Co 45. nie ma pracy

W Pabianicach bezrobotnych jest najwięcej

strona 3

„Elektrownia” na dachu

Kto ma prąd ze słońca? Czy to się opłaca?

strona 4

Było kolorowo i egzotycznie

Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny POLKA – fotorelacja

strona 21

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1344
ISSN 1733-6643

11 lipca 2023 r. numer 27

3,80 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

PODWYŻKI

DROŻEJĄ WODA I ŚCIEKI

strona 3

Wyższe ceny zaczną obowiązywać już od 13 lipca. Zobacz, o ile wzrosły

reklama

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

MIKROBUS 8–OSOBOWY
EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE
797 213 213
Zamów i przekonaj się!
NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

eprasa.pl 665d775a51

ZDJĘCIE TYGODNIA

W Afloparku kwitnie 370 gatunków róż

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
11 lipca	12 lipca	13 lipca	14 lipca	15 lipca	16 lipca	17 lipca
Cypriana Olgi	Jana Weroniki	Małgorzaty Eugeniusza	Marcelina Bonawentury	Henryka Włodzimierza	Marii Benedykta	Anety Bogdana

MOTTO TYGODNIA:

„Uczenie dzieci liczyć jest ważne, ale uczenie ich, co się liczy, jest najważniejsze”

Bob Talbert - amerykański dziennikarz, felietonista

W przychodniach PCM szczepią na HPV

To szczepionka przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego, odpowiedzialnego za zachorowania na raka szyjki macicy oraz inne nowotwory.

Bezpłatnymi szczepieniami objęto dziewczynki i chłopców w wieku 12 i 13 lat, czyli roczniki 2010 i 2011. Szczepienie zalecane jest nastoletnim dziewczętom i chłopcom przed inicjacją seksualną.

Pabianickie Centrum Medyczne dysponuje szczepionką 9–walentną. To oznacza, że zabezpiecza ona przed dziewięcioma (odkryto ich około 100) typami wirusa HPV. Podaje się ją w dwóch dawkach, w odstępach od 6 miesięcy do 12 miesięcy.

– Rodziców zainteresowanych szczepieniem swych dzieci nie brakuje – ujawnia **Patrycja Socha**, rzeczniczka prasowa PCM. – Niektórzy żalą się i mają pretensje do personelu, że sztywno trzymają się zasad. W jednym z przypadków chodziło o miesiąc różnicy w dacie urodzenia dziecka.

– Terminy na wakacje powoli się zapełniają, ale to nie oznacza, że nie mamy już wolnych miejsc. Przyjeżdżają do nas pacjenci m.in. z Bełchatowa, Piotrkowa Trybunalskiego i Łodzi – mówi **Bożena Pawłowska**, kierownik poradni specjalistycznych. – Prawdopodobnie dlatego, że niektóre placówki medyczne mają tylko szczepionki 2–walentne, a u nas jest dostępna szczepionka 9–walentna, o znacznie szerszym spektrum działania, która zabezpiecza aż przed 9 typami wirusa HPV.

Szczepienia są wykonywane w przychodniach POZ – w szpitalu (dwa razy w tygodniu) oraz przy ul. Nawrockiego 24A (raz w tygodniu). Od 12 czerwca, kiedy ruszyły, do końca czerwca zostało tam łącznie zaszczepionych 35 dzieci. Natomiast w pierwszym tygodniu lipca – 13.

Na szczepienia można zgłosić się do przychodni POZ przy ul. Jana Pawła II 68 lub do przychodni przy ul. Nawrockiego.

Wymagane jest wcześniejsze zapisanie się na wizytę – przez internetowe konto pacjenta lub infolinię, pod numerem 989, lub w przychodni podstawowej opieki zdrowotnej.

Najbliższe terminy szczepień: w przychodni przy ul. Jana Pawła II to: 11, 13, 18, 20, 25, 27 i 31 lipca w godz. 16.30–17.20. 1, 7, 8, 21, 22, 28, 29 sierpnia w godz. 16.30–17.20; w przychodni przy ul. Nawrockiego 24 11, 18 i 28 lipca w godz. 12.00–13.30 i 22 i 29 sierpnia w godz. 12.00–13.30.

Sama w wielkim mieście

12–letnia pabianiczanka pojechała tramwajem do Łodzi. Nie wiedziała, jak wrócić.

W ubiegły czwartek wieczorem do pabianickiej komendy policji przyszła zaniepokojona pabianiczanka. Zgłosiła zaginięcie 12–letniej córki.

Z relacji kobiety wynikało, że dziewczynka bez jej wiedzy pojechała tramwajem do Łodzi i tam się zgubiła. Z rozmowy telefonicznej z dzieckiem wiedziała tylko, że córka była w centrum Łodzi. Matka instruowała córkę, do którego tramwaju ma wsiąść, by dojechać do Pabianic, ale dziewczynka do wieczora nie dotarła do domu.

Jak się okazało, nastolatka jeździła różnymi autobusami i tramwajami po Łodzi. Kiedy zorientowała się, że nie jedzie w kierunku Pabianic, wysiadła na przystanku tramwajowym przy placu Niepodległości. Tam zapłakaną dziewczynką zainteresował się łodzianin, któremu powiedziała, że nie wie, jak ma wrócić do domu.

Nie mogła też skontaktować się z mamą, bo telefon się jej rozładował. Mężczyzna zadzwonił pod numer alarmowy 112. Na miejsce pojechali pabianiccy policjanci, którzy przywieźli dziewczynkę do komendy, gdzie czekała już na nią matka.

Wożą i mówią

Nowe windy w szpitalu już działają. Zostały przystosowane do osób o specjalnych potrzebach.

Po dwóch wysłużonych, szpitalnych windach, które nie były wymieniane od 1981 roku, zostało tylko wspomnienie. Nowe urządzenia są przestronne, wyposażone w duże lustra, poręcze oraz podświetlane przyciski. Mają również udogodnienia dla osób niewidomych lub niedowidzących.

Numery pięter można odczytać w alfabecie Braille'a. Nowością jest system głosowy, informujący o położeniu kabiny oraz otwieraniu i zamykaniu drzwi.

Realizacja zadania, wraz z przygotowaniem projektu, kosztowała 723.240 zł, z czego aż 682.650 zł PCM pokryło z pieniędzy pozyskanych w ramach programu „Dostępność plus dla zdrowia”. Pozostała kwota to środki własne PCM.(ET)

Co byś zmienił w naszym mieście

Pabianicka Platforma Obywatelska pyta mieszkańców miasta, co chcieliby w nim zmienić, zbudować, dodać? Bo „Pabianice to wspólny dom”.

W najbliższy wtorek o godz. 16.00 będą dyżurować w centrum miasta przy SDH Trzy Korony i rozmawiać o przyszłości Pabianic.

– Pabianice to nasz wspólny dom. Wymieniliśmy już okna i drzwi, teraz przyszedł czas na porządki w mieszkaniu. Co trzeba zrobić, wymienić, wstawić, wynieść. Czekać będziemy na pomysły pabianiczan. Miejsca na naszym banerze jest dość – zapewniał **Dawid Zakrzewski**.

Na banerze z niebieskim serduszkiem pojawiły się już pierwsze wpisy – pomysły do zrealizowania przez władze miasta. Są to: zielone bulwary, rewitalizacja centrum miasta, nowy basen, rewitalizacja stadionu PTC i… zatrudnienie ogrodnika miasta.

To tylko kilka pomysłów członków PO.

– Będzie cykl spotkań z mieszkańcami na ten temat. Pierwsze już w najbliższy wtorek. Czekamy – dodał Zakrzewski.

eprasa.pl 665d775a51

ZWiK podniósł ceny wody i ścieków od czwartku!!!

Zapłacimy o 27 procent więcej za wodę i ścieki, i to już od 13 lipca.

Jeszcze tydzień temu mieszkańcy bloków spółdzielczych dostali pisemną informację od władz PSM, że od 21 lipca będzie „drobna" podwyżka cen za wodę i ścieki komunalne. Miała to być podwyżka z 3,76 zł za metr sześcienny wody na 3,81 zł i z 7,37 zł za metr sześcienny na 7,47 zł za ścieki komunalne. Czyli o 5 groszy za wodę i 10 groszy za ścieki na metrze.

To już nieważne. Jak się dowiedzieliśmy, Wody Polskie pozytywnie rozpatrzyły wniosek spółki pabianickiej i wyraziły zgodę na proponowaną nową taryfę (czyli cennik) dla naszego miasta. Z wnioskami o podwyżki ZWiK występował dwa razy w tym roku. Raz w grudniu. Nie było zgody. I w maju tego roku. Teraz dostał zgodę na podwyżkę cen. O ile wzrosną?

– To będzie podwyżka 27–procentowa – informuje **Joanna Fuks,** prezeska do spraw finansowych ZWiK. – Będzie obowiązywać od 13 lipca tego roku.

Od 13 lipca, czyli od najbliższego czwartku cena metra sześciennego wody dla gospodarstw domowych wynosić będzie 4,78 zł (jest 3,76 zł). To podwyżka o 1,02 zł na metrze.

W przyszłym roku cena ta wzrośnie do 5 zł, a w 2025 r. podskoczy do 5,15 zł. Są to ceny brutto.

Cena metra sześciennego ścieków wynosi obecnie 7,37 zł (b), a od 13 lipca będzie to 9,43 zł (o 2,06 zł więcej). W 2024 r. podskoczy do 9,98 zł, a w 2025 r. osiągnie okrągłe 10 zł za metr sześcienny (brutto).

Dlaczego ta podwyżka?

ZWiK we wniosku tłumaczył konieczność podniesienia cen względami finansowymi, rosnącą inflacją, rosnącymi cenami energii i kosztami pracy – podniesiono najniższą krajową pensję.

Ile zapłacimy?

Ktoś, kto prowadzi jednoosobowe gospodarstwo i bardzo oszczędza, a za wodę i ścieki płacił na rachunek PSM 54 zł miesięcznie, od 13 lipca będzie płacić o 14,60 zł więcej, czyli 68,60 zł.

Czteroosobowa rodzina płaci obecnie 226 zł. Od 13 lipca będzie płacić więcej o 61 zł, czyli 287 zł. Może to być więcej, o ile zużycie wody wzrośnie.

Co 45. nie ma pracy

Na około 120.000 mieszkańców powiatu pabianickiego ponad 2,6 tys. jest bezrobotnych.

Liczba bezrobotnych stopniowo nieznacznie, ale spada od początku tego roku. W styczniu 2023 r. statystyki pokazywały 2.736 zarejestrowanych osób w Powiatowym Urzędzie Pracy. W lutym było ich 2.752, a w maju 2.647 (w tym 1.239 kobiet). Wśród „majowych" bezrobotnych tylko 449 osób miało prawo do pobierania zasiłku.

Najwięcej bezrobotnych jest w samych Pabianicach – 1.539 osób, w tym 717 kobiet. Z prawem do zasiłku jest tylko 255 pabianiczan. To oznacza, że otrzymują one pieniądze z PUP na utrzymanie.

453 bezrobotnych (219 kobiet) zarejestrowano w Konstantynowie, 74 osoby (w tym 34 kobiety) w Dłutowie, 120 (w tym 62 kobiety) w Dobroniu, 123 (w tym 58 kobiet) w Ksawerowie, 234 (w tym 109 kobiet) w Lutomiersku, a 104 (w tym 49 kobiet) w gminie Pabianice. Tylko 194 bezrobotnym z wymienionych gmin przysługuje zasiłek.

Od 1 czerwca tego roku zasiłek ten podniesiono do 1.491,90 zł przez pierwsze trzy miesiące (pod warunkiem, że ma się co najmniej 5–letni staż pracy) i po 1.171,60 zł przez kolejne miesiące. Zasiłek przysługuje od 6 do 12 miesięcy.

Wśród zarejestrowanych w PUP jest 268 mieszkanek powiatu pabianickiego (162 w samych Pabianicach), które nie podjęły pracy po urodzeniu dziecka.

Bezrobotnych do 30. roku życia jest 473 (261 w Pabianicach), a po 50. roku życia prawie połowa wszystkich bezrobotnych – 1.320 osób (522 w naszym mieście).

Powiatowy Urząd Pracy dysponował w maju 859 ofertami pracy w całym powiecie, a 652 w Pabianicach. Niestety, prawie 33 procent zarejestrowanych bezrobotnych nie ma kwalifikacji zawodowych. Tu także przodują Pabianice. Takich osób jest 528.

Straszy też liczba długotrwale bezrobotnych. Osób, które nie znalazły zatrudnienia przez rok w powiecie jest 1.320, a w naszym mieście 784. (G)

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

POWIAT PABIANICKI

Tel 42 225-40-00
Fax 42 215-91-66

ZAWIADOMIENIE

Starostwo Powiatowe w Pabianicach,
Wydział Architektury i Budownictwa

z a w i a d a m i a

właścicieli nieruchomości położonych
po obu stronach drogi gminnej 3311E
w Pawlikowicach

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi powiatowej nr 3311E o długości 2,75 km (wraz z przebudową kolidujących odcinków sieci wodociągowej) w miejscowości Pawlikowice, gmina Pabianice, na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych, jednostce ewidencyjnej: 100807_2 Pabianice – Gmina, obręb: 0016 Pawlikowice: 125/1, 130/4, 178/3, 179/7, 202/4, 59, 180/2, 1/4, 1/6, 130/17, 130/19, 131/1, 132/1, 133/1, 134/1, 135/5, 135/7, 136/7, 136/5, 137/1, 138/1, 139/6, 139/8, 142/1, 140/1, 143/1, 144/1, 145/1, 146/1, 147/1, 148/1, 9/2, 11/2, 10/8, 10/6, 13/2, 12/4, 15/2, 14/6, 14/4, 16/4, 18/2, 36/2, 340/2, 38/2, 39/2, 40/2, 159/3, 160/1, 162/3, 163/3, 164/3, 165/3, 166/3, 199/4, 200/4, 201/10, 201/8, 203/4, 204/1, 205/4

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące w/w sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pabianicach przy ul. Partyzancka 56, codziennie w godz. pracy urzędu (od poniedziałku do czwartku w godz. 8.00– 16.00 , wtorek w godz. 9.00– 17.00 i piątek w godz. 8.00 – 15.00). W przypadku wątpliwości proszę o kontakt telefoniczny z tel. 042 208 77 01, 042 208 77 02 lub mailowo architektura@powiat.pabianice.pl

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

POWIAT PABIANICKI

Tel 42 225-40-00
Fax 42 215-91-66

ZAWIADOMIENIE

Starostwo Powiatowe w Pabianicach,
Wydział Architektury i Budownictwa

z a w i a d a m i a

właścicieli nieruchomości położonych
po obu stronach drogi gminnej nr 108168E
w Świątnikach tzw. Małych na odcinku od
DK 71 do drogi gminnej nr 108255E

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej nr 108168E w Świątnikach tzw. Małych w zakresie branży drogowej, na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych, jednostce ewidencyjnej: 100807_2 Pabianice – Gmina, obręb: 0003 Górka Pabianicka: 60/2 i jednostce ewidencyjnej: 100807_2 Pabianice – Gmina, obręb: 0023 Świątniki: 99/11, 101/4, 100/6, 255/1, 267/2, 342/2, 101/2, 493, 100/14, 253/3, 254/1, 255/9, 255/11, 256/1, 257/1, 258/3, 258/6, 259/3, 252/3, 236/3, 237/9, 265/2, 266/2, 268/4, 269/4, 270/6, 271/6, 272/4, 273/4, 243/2, 242/2, 241/2, 240/2, 239/2, 492/3 oraz 237/11.

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące w/w sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pabianicach przy ul. Partyzancka 56, codziennie w godz. pracy urzędu (od poniedziałku do czwartku w godz. 8.00– 16.00 , wtorek w godz. 9.00– 17.00 i piątek w godz. 8.00 – 15.00). W przypadku wątpliwości proszę o kontakt telefoniczny z tel. 042 208 77 01, 042 208 77 02 lub mailowo architektura@powiat.pabianice.pl

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

POWIAT PABIANICKI

Tel 42 225-40-00
Fax 42 215-91-66

ZAWIADOMIENIE

Starostwo Powiatowe w Pabianicach,
Wydział Architektury i Budownictwa

z a w i a d a m i a

właścicieli nieruchomości położonych
po obu stronach drogi gminnej nr 108023E
na odcinku od skrzyżowania z drogą gminną w Tereninie
do skrzyżowania z drogą gminną nr 108278E w Hermanowie

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wniosku
o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej nr 108023E na odcinku od skrzyżowania z drogą gminną w Tereninie do skrzyżowania z drogą gminną nr 108278E w Hermanowie w zakresie branży drogowej, na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych, jednostce ewidencyjnej: 100807_2 Pabianice – Gmina, obręb: 0005 Jadwinin: 2, 70, 65/2; jednostce ewidencyjnej: 100807_2 Pabianice – Gmina, obręb: 0004 Hermanów: 320, 204/2, 204/1, 264/4, 203/7, 266/2, 265/2, 203/15, 203/13, 203/11; jednostce ewidencyjnej: 100807_2 Pabianice – Gmina, obręb: 0001 Bychlew: 212/2, 231/2, 205/26, 222/2, 226/18, 227/18, 607/2, 609/2.

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące w/w sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pabianicach przy ul. Partyzancka 56, codziennie w godz. pracy urzędu (od poniedziałku do czwartku w godz. 8.00– 16.00 , wtorek w godz. 9.00– 17.00 i piątek w godz. 8.00 – 15.00). W przypadku wątpliwości proszę o kontakt telefoniczny z tel. 042 208 77 01, 042 208 77 02 lub mailowo architektura@powiat.pabianice.pl

eprasa.pl 665d775a51

Mają „elektrownie” na dachach, a prąd ze słońca

W gminie Pabianice co dziesiąte gospodarstwo ma prąd z odnawialnych źródeł energii.

– W naszej gminie jest 2.887 gospodarstw domowych, z instalacji fotowoltaicznych korzysta już 287. To 10 procent – wylicza wójt **Marcin Wieczorek**.

Te liczby to wyniki dwóch programów, które przeprowadzono w gminie Pabianice. Urząd pozyskał wówczas 4.927.000 zł środków zewnętrznych (z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Funduszy Unijnych) na ich realizację.

– Mieszkańcy, którzy wzięli udział w programach, dostali dofinansowanie na założenie paneli w wysokości 68 procent poniesionych kosztów – mówi wójt Wieczorek. – Kwoty dofinansowania były między 10 a 27 tysięcy złotych. Dodatkowym bonusem była ulga w podatku PIT.

Ze względu na duże zainteresowanie mieszkańców panelami, gmina postanowiła po raz trzeci postarać się o środki na fotowoltaikę.

– Jesteśmy zdecydowani złożyć wniosek do Urzędu Marszałkowskiego – mówi wójt. – Musimy dobrze przygotować nasz wniosek, by w staraniach o pieniądze zwiększyć szanse.

Przez kilka tygodni w różnych miejscach na terenie gminy były spotkania informacyjne nt. „Programu Odnawialnych Źródeł Energii”. Teraz w urzędzie czekają do 20 lipca na deklaracje mieszkańców o wejściu w program.

Mogą oni składać wnioski na dofinansowanie nie tylko na instalację fotowoltaiczną, ale też instalację i magazyn energii lub tylko domowy magazyn energii. Wszystko zależy od tego, kto już co ma w gospodarstwie.

– Przewidywalny procent dofinansowania to 70 procent – dodaje wójt gminy.

Niezbędnym warunkiem uczestnictwa w projekcie jest wykonanie inspekcji technicznej (to koszt od 377 do 548 zł) przez DOEKO Group. Po inspekcji każdy z chętnych otrzyma raport zawierający m.in. oszacowane zapotrzebowanie na energię elektryczną, wytyczne dotyczące montażu instalacji, prognozę wyprodukowanej ilości energii. DOEKO wykona zbiorczą dokumentację techniczną na podstawie indywidualnych raportów i przygotuje oraz złoży wniosek aplikacyjny.

– Projekt będzie oceniany przez Urząd Marszałkowski – dodaje wójt Wieczorek. – Składamy go wspólnie z gminą Dobroń. Tak chcemy zwiększyć nasze szanse.

Ponad 5,3 mln zł poszło na „Pracusia”

Bezpłatne wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego działają w Pabianicach i Hucie Dłutowskiej. Co jeszcze zyskali mieszkańcy powiatu?

Sprzęt jest wypożyczany nieodpłatnie, na czas dostosowany indywidualnie do potrzeb osoby niesamodzielnej. Wypożyczalnie są dwie, jedna w Porszewicach, a druga w Hucie Dłutowskiej. Dlaczego w Porszewicach?

– Bo w siedzibie PCPR przy ul. Traugutta nie ma tak dużego magazynu, by pomieścić np. łóżka rehabilitacyjne – tłumaczą urzędnicy.

Wypożyczalnia dysponuje takimi sprzętami jak: łóżka rehabilitacyjne, podnośniki transportowo–kąpielowe, koncentratory tlenu, wózki inwalidzkie ręczne, wózki inwalidzkie elektryczne, rotory kończyn dolnych i górnych, schodołazy kroczące.

Czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach: poniedziałek, środa, czwartek: 8.00–16.00, wtorek: 8.00–17.00, piątek: 8.00–15.00. Wcześniej warto się umówić telefonicznie z prowadzącymi punkt. Potrzebne są też dokumenty, jak np. zaświadczenie o niepełnosprawności czy zaświadczenie lekarskie.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pabianicach od lipca 2020 r. do 30 czerwca 2023 r. realizowało projekt pod nazwą „PRACUŚ” na rzecz osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, współfinansowany przez Unię Europejską.

Projekt jest realizowany w partnerstwie z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Dłutowie, Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Pabianicach, Fundacją Idee Społeczne Fidees z siedzibą w Dziewulinach.

W ramach projektu zorganizowano m.in.: usługi opiekuńcze dla 4 mieszkańców, klub dla 30 niesamodzielnych i świetlicę środowiskową dla 15 mieszkańców gminy Dłutów.

W gminie Pabianice powstał klub dla 25 niesamodzielnych mieszkańców. Dla mieszkańców całego powiatu stworzono dwie wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego w Pabianicach i Porszewicach.

Całkowita wartość projektu wynosi 5.330.966,63 złotych. Wartość dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego to 4.797.666,11 złotych. Wkład własny to 533.300,52 złotych.

ODESZLI

PAWEŁ WOJTCZAK
22 czerwca. Miał 47 lat

RYSZARD MARCZAK
1 lipca. Miał 70 lat

HELENA PIERKOŚ
z domu GAŁA
3 lipca. Miała 89 lat

GRAŻYNA KASPRZYK
4 lipca. Miała 67 lat

WIESŁAWA ANDERS
z domu MADAJ
4 lipca. Miała 78 lat

EDWARD LIBNER
5 lipca. Miał 76 lat

SABINA GRZESZCZAK–SEROKA
z domu DUDA
5 lipca. Miała 97 lat
Pogrzeb 11 lipca
na cmentarzu komunalnym

JÓZEF GROSICKI
5 lipca. Miał 75 lat

GRZEGORZ TUDELSKI
7 lipca. Miał 74 lata
Pogrzeb 12 lipca
na cmentarzu katolickim

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym 95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl 665d775a51

ADAMED
Dla Rodziny

Adamed to Ludzie

Dziękujemy za zaufanie i obecność na Dniu Otwartym Adamed Pharma!

Czekamy na Was także:

15 lipca

godz. 10:00 - 14:00

Pabianice, ul. Piłsudskiego 5

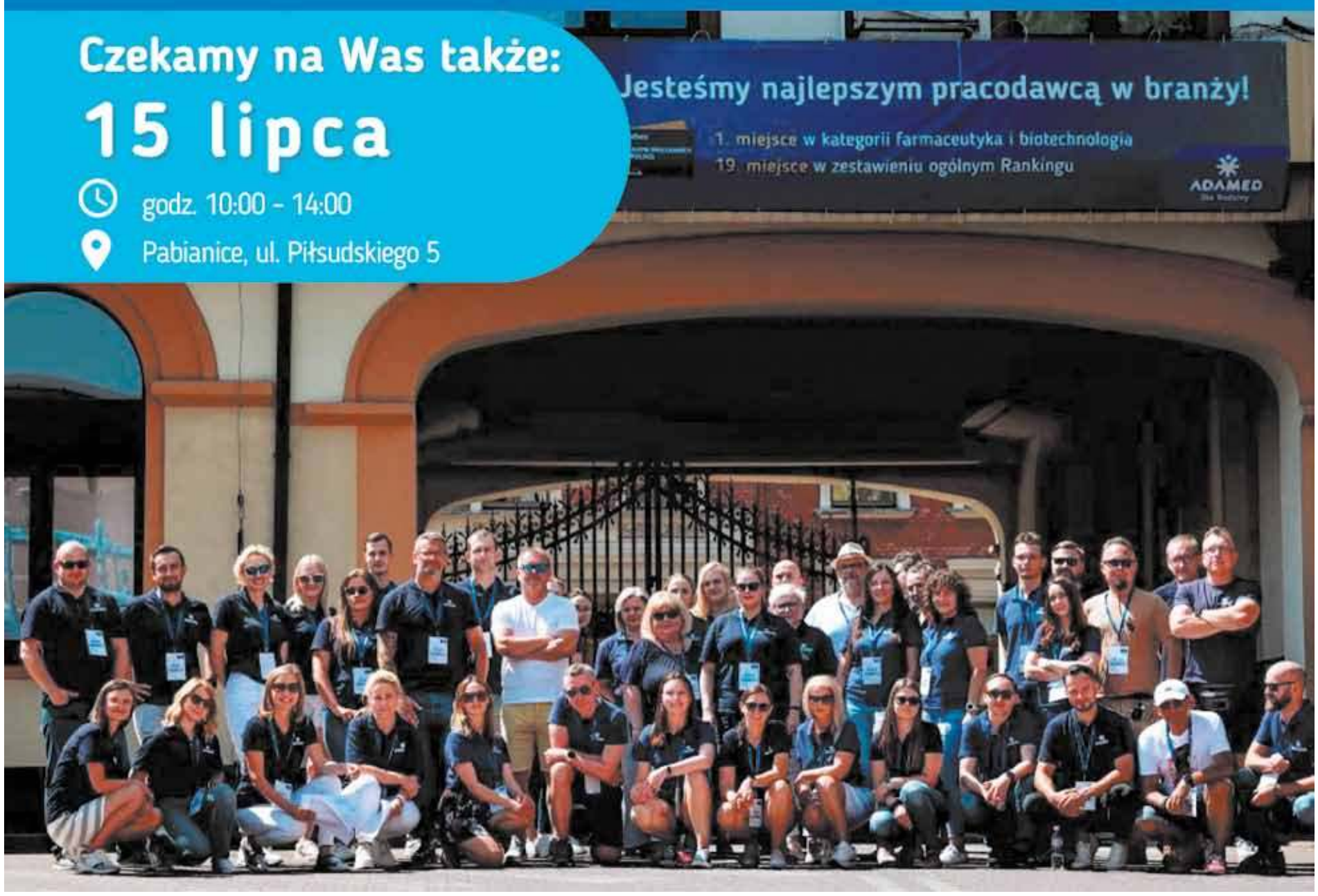

eprasa.pl 665d775a51

Doniczka niezgody

Przez cieknącą z balkonowych kwiatków wodę można dostać 500 złotych mandatu. Jeśli przez niezabezpieczoną skrzynkę na naszym balkonie ktoś wyląduje w szpitalu, można iść nawet na rok za kratki

Sezon na ozdabianie balkonów trwa w najlepsze. Wiele osób zawiesza na barierkach doniczki z kolorowymi kwiatkami i nie myśli o konsekwencjach, a okazuje się, że takie ozdoby mogą przysporzyć wiele problemów. Wystarczy, że z donic zacznie wyciekać brudna woda. Sąsiadom mieszkającym pod nami może się to nie spodobać.

Co, jeśli wezwą policję lub Straż Miejską?

Jak głosi art. 75 par. 1 Kodeksu wykroczeń, „kto bez zachowania należytej ostrożności wystawia lub wywiesza ciężkie przedmioty albo nimi rzuca, wylewa płyny, wyrzuca nieczystości albo doprowadza do wypadania takich przedmiotów lub wylewania się płynów, podlega karze grzywny do 500 zł albo karze nagany".

Jeszcze większe konsekwencje czekają nas, jeśli niezabezpieczone, zwisające po zewnętrznej stronie barierki doniczki spadną i narobią szkód materialnych. Wówczas właściciel mieszkania może zostać pociągnięty do odpowiedzialności za zniszczenie mienia.

Donica wywieszona na zewnętrznej stronie balustrady balkonu stwarza także zagrożenie dla osób przechodzących pod nim. Jeżeli dojdzie do wypadku, osoba poszkodowana może złożyć wniosek o ściganie sprawcy. Nawet, jeżeli do uszczerbku doszło przez przypadek.

Wskazuje na to art. 160 Kodeku karnego, paragraf 1: „kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3" oraz par. 3: „jeżeli sprawca czynu (...) działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku".

Zanim upiększymy nasz balkon, najlepiej zajrzeć do regulaminu spółdzielni lub wspólnoty mieszkaniowej, do której należymy.

Co na temat balkonów mówi regulamin wewnętrzny Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej?

„Podlewanie kwiatów na balkonach powinno odbywać się tak, aby woda nie niszczyła elewacji i nie zalewała niżej położonych balkonów i okien. (...) Zabrania się wywieszania prania poza balustrady balkonów/loggi. (…) Z balkonów/loggi oraz umieszczonych na nich donic i skrzynek na kwiaty w okresie zimowym użytkownicy lokali powinni na bieżąco usuwać zalegający śnieg i lód. Nie wolno trzymać na nich przedmiotów, które mogą spaść i przez to stanowią zagrożenie bezpieczeństwa osób znajdujących się na niższych kondygnacjach budynku i przechodniów".

Ponadto trzeba przestrzegać innych zasad: „balkony/loggie powinny być utrzymane w czystości. Montaż anten, masztów i innych urządzeń, w tym urządzeń klimatyzacyjnych na balkonach/loggiach, elewacji budynku może odbywać się wyłącznie za pisemną zgodą Zarządu Spółdzielni. W wypadku samowolnego montażu urządzeń, o których mowa w ust. 2 niniejszego paragrafu, odpowiedzialność za powstałe szkody ponosi mieszkaniec, który nie dostosował się do wymogu. (...) Zabrania się dokarmiania ptaków na balkonach/loggiach, parapetach i w otoczeniu budynków oraz tworzenia dla nich domków. Zabrania się wylewania i wyrzucania przez okna i balkony/loggie śmieci, odpadków, nieczystości, niedopałków i innych przedmiotów. Zabrania się strzepywania popiołu z papierosa przez okno, poza balustradę balkonu/loggi". (e)

LISTY DO REDAKCJI

Czas wziąć się za bezinwestycyjną poprawę organizacji pracy

– uważa nasz Czytelnik, który musiał skorzystać z pomocy SOR

Ta doświadczyła mnie wczoraj, w niedzielę… W sobotę „dobrzy ludzie" spowodowali mi b. bolesną i uciążliwą w chodzeniu kontuzję – zwichnięcie stawu biodrowego.

Zgłosiłem się na Oddział Pogotowia Ratunkowego (chodzi o SOR, przyp. red.).

Diagnozę uzyskałem po 5 (pięciu) godzinach czekania. Na stojaka, bo pacjentów nagłych było sześciu, a krzesełek 4 (cztery) sztuki. Kiedy zwróciłem uwagę, że to nie tak z drobnymi, acz bolesnymi problemami, pani doktor wyjaśniła mi, że pacjenci ZIELONI i NIEBIESCY mogą oczekiwać na diagnozę i pomoc MEDYCZNĄ DO 5 (PIĘCIU) GODZIN!

Podziękowałem pani doktor za pokolorowanie mnie i wyraziłem „głębokie" uznanie dla NFZ–u za opiekę nade mną! A miało być tak dobrze...(...) A real PiSzczy!

Co na to władze Pabianickiego Centrum Medycznego?

Wyjaśnienie przysłała nam Patrycja Socha – rzeczniczka prasowa PCM:

Ustosunkowując się do informacji na temat organizacji pracy w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Pabianickiego Centrum Medycznego uprzejmie wyjaśniamy, że nieprawdą jest, iż SOR zapewnia tylko 4 krzesła dla oczekujących na pomoc pacjentów.

W głównym holu znajduje się 15 krzeseł. W korytarzu tzw. obszaru triage'u, do którego pacjenta zaprasza personel, jest ustawionych kolejnych 13 krzeseł. Następne 3 krzesła stoją przed gabinetem triage'u.

Zasady prowadzenia segregacji medycznej według stopnia pilności udzielania świadczeń medycznych i czas oczekiwania na pomoc są ustanowionymi prawem i powszechnie obowiązującymi zasadami, stosowanymi przez wszystkie szpitalne oddziały ratunkowe.

Z nadesłanej informacji wynika ponadto, że, jak pisze sam pacjent, „dobrzy ludzie" spowodowali u niego kontuzję w sobotę. W związku z tym rekomendujemy, aby w przypadku, gdy dojdzie do kontuzji, nie zwlekać z udaniem się po pomoc do następnego dnia, tylko zgłosić się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego natychmiast po zdarzeniu.

Limity emerytów

Seniorzy mogą więcej dorobić do swoich świadczeń ZUS–owskich.

1 czerwca 2023 roku limity zmieniły się i są wyższe niż w poprzednim kwartale. Zarobki do 4.987 zł brutto miesięcznie w czerwcu, lipcu i sierpniu 2023 roku nie wpłyną na zmniejszenie emerytury lub renty. To o ponad 270 zł więcej niż w poprzednim kwartale.

Główny Urząd Statystyczny podał, że przeciętne wynagrodzenie w I kwartale 2023 r. wyniosło 7.124,26 zł.

To istotne, bo te wartości oddziałują na kwestie dorabiania do świadczeń, które staje się częste wśród emerytów i rencistów. Jest to spowodowane przede wszystkim niezadowalającą wysokością ich świadczeń w stosunku do kosztów życia.

Od 1 czerwca 2023 r. przy przychodzie wyższym niż 4.987 zł (czyli 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia) świadczenie będzie zmniejszane, a po przekroczeniu 9.261,54 (130 proc. przeciętnego wynagrodzenia) zostanie zawieszone.

O żadne limity nie muszą się martwić ci, którzy skończyli 60 lat (kobiety) i 65 lat (mężczyźni).

Limity nie dotyczą też osób pobierających renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy związana jest ze służbą wojskową.

Dorabiać bez ograniczeń nie mogą natomiast osoby, które pobierają emeryturę, ale nie osiągnęły jeszcze powszechnego wieku emerytalnego, np. pracujące niegdyś w szczególnych warunkach. Podobne zasady dotyczą rencistów.

Od 2022 roku obowiązują też korzystne zmiany dla dorabiających do renty socjalnej. Do tej pory była ona zawieszana w każdym miesiącu, w którym przychód świadczeniobiorcy był wyższy niż 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

Od tego roku, jeśli nie przekroczy 130 proc. tej kwoty, renta będzie odpowiednio zmniejszana. Dopiero przekroczenie tego progu (130 proc.) zawiesi świadczenie.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 665d775a51

ul. Zamkowa

„Dymek” inaczej

W centrum miasta otwarto „raj” dla palaczy stroniących od klasycznego papierosa. Miejsce nazywa się Hemp&Vape. Można tu kupić m.in. papierosy jednorazowe i elektroniczne, sprzęt do waporyzacji, liquidy, czyli specjalne płyny z nikotyną lub bez, mające zastosowanie tylko w elektronicznych papierosach.

ul. Matejki

Stańczyk jak malowany

Zadumany, nadworny błazen rozsiadł się w centrum miasta. Słynną postać z obrazu Jana Matejki wymalował na ścianie kamienicy pabianicki graffiziarz Dominik Jach, posługujący się pseudonimem Artcore Skills. Jego uliczne obrazy można podziwiać w różnych częściach miasta. Na przykład, nieopodal Stańczyka, zerka na przechodniów Maria Skłodowska–Curie. Przy ul. Żeromskiego widnieje… Żeromski, a przy ul. 20 Stycznia Edward Fokczyński, mechanik, konstruktor maszyn szyfrujących i współuczestnik złamania niemieckiego szyfru Enigma.

ul. Jana Pawła II

Król królował w czerwcu

O tym, że warto oddawać krew, nie trzeba nikogo przekonywać. Przy okazji można wziąć udział w losowaniu „Szczęściarza miesiąca” i coś wygrać. W czerwcu szczęście uśmiechnęło się do Krzysztofa Króla. Krwiodawca oddał do tej pory 4,950 ml płynnego leku. Od organizatorów akcji, radnej Małgorzaty Grabarz oraz Jacka Chmielewskiego z kina Tomi dostał w nagrodę dwie wejściówki do kina, kwiat lawendy, kubek termiczny oraz breloczek z grupą krwi.

ul. Stary Rynek

Nie wytrzymały

Niektóre, nowe nasadzenia w mieście ledwo żyją. Czyżby osoby odpowiedzialne za podlewanie kwiatów zaspały? Z donic zawieszonych na latarniach przy muzeum zwisają suche badyle. Podobny los podzieliły rośliny posadzone w gazonach przy Centrum Handlowym Echo.

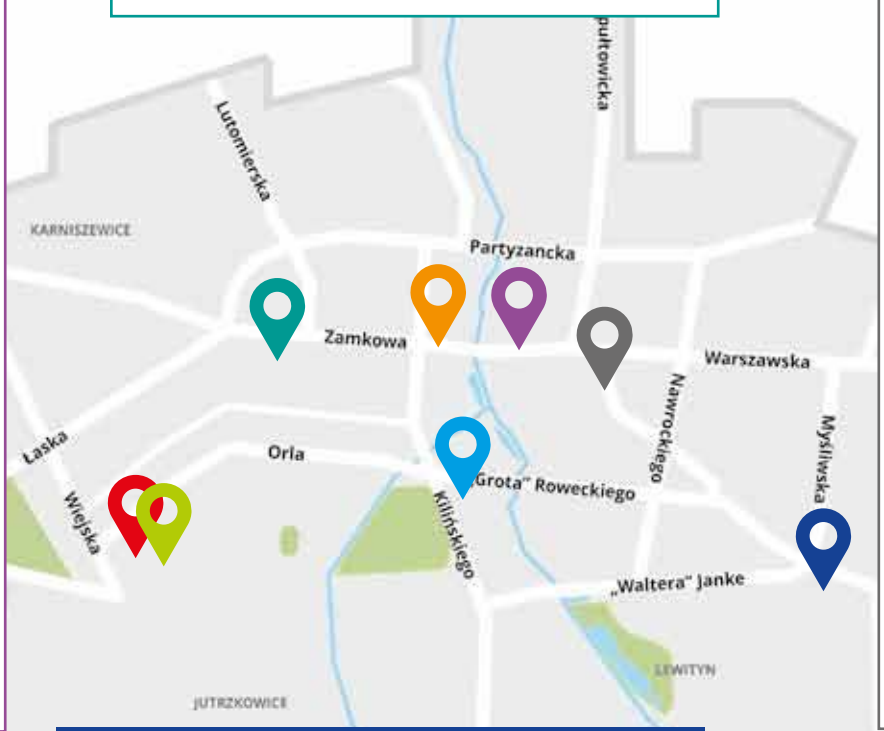

ul. Piotra Skargi

Zakupów nie będzie

Delikatesik spożywczo–mięsny nie zagrzał tu zbyt długo miejsca. Od wielu tygodni rolety antywłamaniowe są opuszczone, nie widać żywego ducha. A szkoda, bo asortyment był smakowity. W środy sprzedawali tu m.in ciepłą i swojską kiełbasę. Były też wiejskie sery i chleb, a także naturalne wędliny. W okolicy ciężko było znaleźć drugi taki sklep z garmażem.

ul. Jana Pawła II

Gdy ukąsi nas żmija

Tego pospolitego gada można spotkać podczas spacerów m.in. na łąkach, leśnych polanach i ścieżkach. Co zrobić w razie ukąszenia? Nie wolno uciskać tego miejsca ani tym bardziej nie wysysać i nie wyciskać jadu. Ukąszona osoba powinna jak najszybciej trafić do szpitala. Może okazać się konieczne podanie surowicy. W Pabianickim Centrum Medycznym jest ona dostępna. Lepiej, żebyście jednak nie musieli z niej skorzystać.

ul. „Waltera” Jankego

Kiedy po bilety?

W lipcu zmieniły się godziny pracy kas biletowych. Biuro Obsługi Klienta MZK przy ul. Narutowicza 9 pracuje w dni robocze od 9.00 do 16.45, a w dwie ostatnie soboty miesiąca od 9.00 do 13.00. Na dworcu PKP przy ul. Łaskiej 37 – bez zmian, w dni robocze od 6.00 do 18.15, dwie pierwsze soboty miesiąca od 9.00 do 13.00. Na dworcu MZK, przy pętli na „Waltera” Jankego, od 17 do 28 lipca nieczynne, w pozostałe dni robocze od 6.30 do 14.30.

ul. „Grota” Roweckiego

Nie ma, nie ma wody…

Na miejską pływalnię będziemy mogli wejść dopiero w sierpniu. Trwa przerwa techniczna. Po spuszczeniu wody z basenu zaczęły się prace związane z myciem i dezynfekcją niecki, rynien przelewowych oraz szatni i natrysków. Profesjonalna firma zewnętrzna wykonuje przegląd stanu technicznego niecki basenowej. Niezbędne są też prace naprawcze związane z uszczelnieniem niecki basenowej. Ponadto będzie przeprowadzona konserwacja układów kontrolno–pomiarowych i urządzeń odpowiedzialnych za jakość wody i przegląd systemów wentylacyjnych z wymianą wszystkich filtrów.

eprasa.pl 665d775a51

Tego pożaru tak łatwo się nie ugasi

Aut z napędem elektrycznym przybywa i kłopotów z tym związanych też może być więcej. Sporo wiedzą o tym strażacy

Pożar „elektryka" to dla ratowników i straży pożarnej ogromne wyzwanie.

– Zostały określone specjalne zasady, według których strażacy zobowiązani są postępować w przypadku pożarów aut elektrycznych – mówi mł. bryg. Michał Kuśmirowski z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach. – Jak do tej pory, nie musieliśmy wdrażać ich w życie. Takiego pożaru jeszcze u nas nie odnotowaliśmy, ale po pabianickich ulicach jeździ coraz więcej aut z napędem elektrycznym.

Jest kilka niebezpieczeństw wynikających z takiej sytuacji, na które strażacy w przypadku pożaru muszą szczególnie uważać. Po pierwsze, to brak oznak pracy silnika. Samochód w każdej chwili może ruszyć z miejsca lub stoczyć się z pochyłości. Trzeba też mocno uważać, żeby nie zostać porażonym prądem.

W przypadku tych aut samoistny zapłon i pożar, a potem nawrót spalania baterii to możliwy scenariusz.

Uszkodzenie baterii (zwarcie elektryczne) lub jej podgrzanie może spowodować trudny do ugaszenia pożar. Nawrót pożaru baterii może nastąpić nawet po kilkunastu godzinach od ugaszenia ognia lub uszkodzenia baterii. Kłopotliwe mogą być również wycieki z uszkodzonej baterii, realna jest groźba poparzenia skóry i inhalacji parami lub produktami spalania.

W 2022 roku pożarów elektryków (w Polsce) było dziesięć. W 2021 roku zanotowano cztery. Dla porównania, w przypadku samochodów spalinowych (bez rozdzielania na „osobówki" i dostawcze) były to odpowiednio 8.333 i 9.273 pożary.

Najdłuższa akcja gaśnicza auta elektrycznego miała miejsce 26 marca 2023 roku. Był to pożar, który trwał ponad 21 godzin. Pozostałe interwencje trwały do czterech godzin, a najkrótsza akcja gaśnicza trwała 44 minuty.

Czynnikiem palącym się jest lit, a właściwie jego postać gazowa. Środkiem gaśniczym jest woda, ale konstrukcja akumulatorów – bardzo szczelna – nie pozwala przenikać do źródła ognia. Gaszenie ogranicza się więc do chłodzenia, co wymaga ogromnych ilości cieczy. Stąd też stosuje się kontenery, w których umieszcza się auto.

Obecnie Państwowa Straż Pożarna dysponuje dwoma kontenerami – znajdują się na wyposażeniu Komend Miejskich PSP w Krakowie i Warszawie.

Jak to ogarnąć?

Skutecznym i najlepszym rozwiązaniem jest zatopienie samochodu w wodzie. Nie stwarza to zagrożenia porażenia prądem elektrycznym. Nie ma też większego ryzyka zanieczyszczenia wody. Możliwe jest jedynie powstanie zwarcia baterii i wydzielenie znacznej ilości ciepła.

Czym gasić?

Niewielki pożar można gasić przy użyciu gaśnic, najlepiej proszkowych lub pianowych z zachowaniem odległości wskazanej na etykiecie gaśnicy.

Rozwinięty pożar to już „inna para kaloszy". Należy gasić wodą, pianą sprężoną lub proszkiem gaśniczym. Gdy zapali się bateria, na miejscu zdarzenia musi być zdecydowanie większa ilość środków gaśniczych o działaniu chłodzącym niż w przypadku auta z napędem spalinowym. Ugaszenie baterii może wymagać nawet 10 metrów sześciennych wody lub wody z dodatkami.

Niestety, cały proces chłodzenia baterii nawet po zlikwidowaniu oznak palenia może zająć od kilku do kilkunastu godzin. Średnio potrzeba na to około 7 godzin, znane są jednak przypadki nawrotu palenia po 20 godzinach. Chłodzenie jest utrudnione ze względu na szczelną zabudowę baterii. Każda ingerencja w strukturę baterii grozi porażeniem prądem.

foto: PSP Wrocław / facebook

Płonęły w Polsce:

Ponad 21 godzin trwało gaszenie elektrycznego mercedesa, który w niedzielny wieczór zapalił się w Tuchomiu, nieopodal Trójmiasta. Strażacy do ugaszenia „elektryka" wykorzystali kontener z wodą. Był to pierwszy w pełni elektryczny samochód, który spłonął na Pomorzu.

Akcja strażaków rozpoczęła się w niedzielę, 28 marca 2023 r. po godz. 21.00, a zakończyła... w poniedziałek o godz. 17.50. Łącznie 21 godzin. W gaszeniu „elektryka" brało udział 16 zastępów straży pożarnej.

Pożar elektrycznej tesli na parkingu w Piotrkowie

Skrzyżowanie ul. Toruńskiej i Wojska Polskiego wyłączono z ruchu na czas prowadzenia akcji gaśniczej. Samochód zapalił się około godziny 13.00 we wtorek, 27 grudnia 2022 r. w strefie płatnego parkowania. Podczas akcji gaśniczej wstrzymano ruch na skrzyżowaniu ze względu na duże zadymienie. Pożar rozpoczął się w ogniwach elektrycznych pojazdu. Strażakom udało się obniżyć temperaturę palących się ogniw. Akcja trwała pięć godzin.

Elektryk płonął na autostradzie jak pochodnia

Do pożaru tesli, wartej grubo ponad 100 tys. zł, doszło w czwartek (22 czerwca) około godziny 21.00 na autostradzie A1 w Nowych Marzach w powiecie świeckim. Zapaliła się zabudowa pojazdu i ogień z części przedniej przeniósł się w głąb samochodu. Na miejsce skierowano aż siedem zastępów straży pożarnej. Walka z ogniem zakończyła się około pierwszej w nocy i trwała blisko trzy godziny.

eprasa.pl 665d775a51

Straty na ponad pół miliona zł

Spaliło się zboże na 7– hektarowym polu i specjalistyczny beczkowóz.

Zaprószenie ognia podczas prac polowych było prawdopodobną przyczyną pożaru, jaki wybuchł w Leszczynach Dużych. Alarm w pabianickiej komendzie PSP rozległ się we wtorek o godz. 16.30.

Na miejsce pojechało aż 13 jednostek straży pożarnej. W akcji gaśniczej brało udział 11 zastępów ochotników i dwie jednostki JRG z Pabianic. Pożarem było objętych aż 7 hektarów upraw. Pożar ugaszono o 18.48.

Spaliło się rżysko i zboże na pniu. Straty w uprawach oszacowano na 40 tysięcy złotych. Pół miliona złotych wart był wóz asenizacyjny zniszczony przez ogień. To szkody, jakie poniósł właściciel pola i firmy transportowej.

Alarm w wieżowcu

Tego jeszcze nie było. Pożar w mieszkaniu wywołała wadliwa ładowarka do elektrycznej szczoteczki do zębów.

W środę o godz. 9.34 cztery wozy bojowe pojechały do akcji gaśniczej na ul. „Grota" Roweckiego. Wszystkie zaparkowały na chodniku przed wieżowcem pod 7.

Wezwanie było do zadymienia w środkowej klatce schodowej. Okazało się, że dym wydobywał się z jednego z mieszkań na piętrze.

– W łazience był dym, ale ognia nie było widać – relacjonuje mł. brygadier **Michał Kuśmirowski** z PSP w Pabianicach.

Właścicielka mieszkania stłumiła ogień jeszcze przed przyjazdem strażaków. Nadpalił się plastikowy kosz na pranie i ubrania. Co było przyczyną pożaru?

– Ładowarka elektrycznej szczoteczki do zębów – wyjaśnia Kuśmirowski.

Strażacy przewietrzyli pomieszczenia i sprawdzili instalacje. Straty oszacowano na 2.000 zł.

Stłuczka na ul. Łódzkiej. Stanęły tramwaje

Poszkodowana pani kierująca hyundaiem pojechała karetką do szpitala.

Linia 41: „zatrzymanie ruchu tramwajowego w Ksawerowie na ul. Łódzkiej przy ul. Ludowej w dwóch kierunkach jazdy" – głosił komunikat łódzkiego MPK. Powód: zdarzenie drogowe.

Do tego zdarzenia doszło w czwartek przed godziną 17.00. Na ul. Łódzkiej w Ksawerowie stanęły tramwaje. Ruch był zatrzymany w obu kierunkach. Jednak tym razem tramwaje nie miały nic wspólnego z wydarzeniami na pasie jezdni w kierunku Pabianic.

Na czerwonych światłach w okolicy ulicy Ludowej stanął sznur samochodów. Zatrzymała się również 60–latka kierująca hyundaiem. Zagapił się niestety kierowca jadący za nią seatem i uderzył w tył hyundaia. Wgniecenia w autach były niewielkie. Kierowca seata powiadomił

służby, dzwoniąc pod 112. Pani kierowca skarżyła się na ból kręgosłupa szyjnego.

Na miejsce zdarzenia przyjechała karetka pogotowia ratunkowego i policja drogowa. Oba auta zjechały na parking przed salonem samochodowym. Kobietę przewieziono do szpitala karetką.

Policja ustala okoliczności zdarzenia. Ruch tramwajowy szybko został wznowiony.

Do pierwszej kolizji z tramwajem linii 41, który po 3 latach wyruszył na trasę, doszło 3 lipca w Ksawerowie. Jadący z Placu Niepodległości w stronę Pabianic tramwaj zderzył się z volkswagenem passatem na skrzyżowaniu ulic Łódzkiej i Wspólnej. Było to o 19.10. Przerwa w ruchu trwała do 19.56. Na szczęście nie było osób poszkodowanych.

Na pomoc starszej pani

Do mieszkania 80–letniej kobiety strażacy weszli przez okno.

We wtorek po godzinie 17.00 strażaków poproszono o pomoc w dostaniu się do mieszkania lokatorki domu przy ul. Cichej. Było podejrzenie, że starsza pani mogła zasłabnąć. Drzwi do jej mieszkania były zamknięte na zamek. Strażacy podstawili drabinę i weszli przez okno do mieszkania na trzecim piętrze budynku.

Znaleźli lokatorkę w pokoju. 80–latka leżała na podłodze. Była przytomna, ale kontakt z nią był utrudniony. Zajęli się nią ratownicy medyczni.

„Zatrzymała się" na latarni

53–latka z impetem uderzyła w uliczną latarnię. Kobieta trafiła do szpitala.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (10 lipca) o godz. 7.00 przy ul. Sikorskiego 42/44. Kobieta kierująca białym BMW 318i wjechała w latarnię. W samochodzie nie było pasażerów. 53–latka o własnych siłach opuściła auto, ale skarżyła się na ból kręgosłupa szyjnego.

– Strażacy udzielili poszkodowanej pomocy, ustabilizowali szyjny odcinek kręgosłupa i udzielili jej wsparcia psychicznego – mówi mł. asp. **Bartosz Angiel** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach.

Na miejsce przyjechało pogotowie i po wstępnych badaniach kobieta została przewieziona do pabianickiego szpitala. Latarnię

zabezpieczyli pracownicy pogotowia energetycznego.

Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było niezachowanie ostrożności. Wstępnie oszacowane straty w samochodzie to 50.000 zł i 10.000 zł to koszty naprawy latarni.

eprasa.pl 665d775a51

Jak płacą pabianiczanie? Kartą, blikiem czy gotówką? Ile pieniędzy noszą w portfelach? Czy oszczędności mają na koncie, czy w skarpecie?

Nasze pieniądze

Z raportu NBP z 2022 r. wynika, że aż 64 procent z nas płaci kartą płatniczą, z bankowości internetowej korzysta 7 procent, a 5 płaci urządzeniem (blikiem). 22 procent trzyma kasę w portfelu i płaci za zakupy i rachunki gotówką.

Choć coraz częściej korzystamy z możliwości płatności kartą, to czasem warto nadal posiadać gotówkę, „bo wygodnie". Poza tym, jak twierdzą rozmówcy *Życia Pabianic*: „Jeszcze nie wszędzie da się zapłacić kartą".

– Na przykład na ryneczku. Kupując warzywa, owoce czy jagody od przygodnego sprzedawcy nie da się zapłacić mu kartą – zapewnia pani Agnieszka. – Za drobne zakupy w osiedlowym sklepiku także płacę gotówką, choć mogłabym kartą. Tak się przyzwyczaiłam.

Dlatego księgowa z prywatnej firmy nosi ze sobą do 300 złotych w papierowych pieniądzach. Ma też w portfelu kartę bankomatową. Ale ta służy do „grubszych zakupów".

Bankowe konto internetowe służy jej do regulowania comiesięcznych stałych rachunków; za dom, energię elektryczną, gaz, wodę, wywóz śmieci itp.

Łączna wartość gotówki na rynku 355,2 mld zł

Pani Aleksandra, emerytowana urzędniczka nie korzysta z bankowości elektronicznej w ogóle. Nie ma karty bankowej. Woli gotówkę i lubi odwiedziny listonosza z emeryturą. Sama robi gotówką opłaty w spółdzielni mieszkaniowej. Za zakupy także płaci żywym pieniądzem. A oszczędności?

– Trzymam w domu. Niewiele ich jest. Tak na czarną godzinę – przyznaje.

Posiadanie pieniędzy w domu daje jej poczucie bezpieczeństwa. Pani Aleksandra to wyjątek wśród osób, które pytaliśmy o sposoby płacenia. Większość naszych rozmówców przyznawała, że „przechowywanie pieniędzy na koncie bankowym jest bezpieczniejsze niż trzymanie ich w domu".

Niewielu z nich spotkało się z próbami ataków oszustów, którzy podstępem próbują zmusić do czynności, przez które można stracić oszczędności.

– Pewnie też dałabym się nabrać oszustowi, jak ta pabianiczanka, która straciła sto tysięcy złotych. Pisaliście o tym niedawno – mówi sprzedawczyni ze sklepu spożywczego.

Jak podaje pabianicka policja, tylko w tym roku ofiarami takich oszustów padło 130 osób.

Oszuści podstępem (podając się za bankowca, policjanta itp.) zmuszają nas do wykonania czynności, przez które pozbawimy się oszczędności. Niestety w tych sytuacjach, gdy sami podamy dane do konta, bank umywa ręce i stracimy pieniądze.

Ile pieniędzy można mieć w domu?

Ile chcemy. Żadne przepisy nie regulują, ile gotówki można trzymać w domu. Jest to wyłącznie nasza decyzja.

Bankowcy twierdzą, że zdecydowanie nie warto trzymać w domu wszystkich swoich pieniędzy, szczególnie jeśli są to duże kwoty. To nie tylko nieopłacalne (lepiej niech leżą na koncie w banku i procentują), lecz także niepraktyczne (mamy ciągłe zmartwienie, czy je dobrze schowaliśmy). Jeśli trzymamy gotówkę w domu, musimy pamiętać, aby było to miejsce bezpieczne, nie na widoku.

Płatność kartą czy urządzeniem jest wygodniejsza, bo nie trzeba mieć przy sobie pieniędzy, nie trzeba się martwić o resztę.

Jednak bank i skarbówka ma nas „na oku"

A na dodatek od lipca ubiegłego roku „skarbówka" może nam zablokować konto bez naszej wiedzy. Jak to możliwe?

„Blokada rachunku bankowego jest możliwa np. na podstawie art. 106a ust. 3 ustawy Prawo bankowe, tj. w sytuacji, gdy bank stwierdzi, że jego system jest wykorzystywany do popełniania przestępstw lub ukrywania korzyści pochodzących z przestępstw. Bank może wtedy zablokować konto i powiadomić prokuraturę lub policję albo inny podmiot uprawniony do prowadzenia postępowania przygotowawczego".

Taki ruch skarbówki jest możliwy też na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. „W takim przypadku do zablokowania rachunku jest uprawniony Generalny Inspektor Informacji Finansowej lub prokurator".

Po trzecie, blokada rachunku bankowego jest możliwa również „w ramach przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych (STIR), uregulowanego w Dziale IIIB ustawy Ordynacja podatkowa". Organy skarbowe mogą namierzać, za pomocą określonego algorytmu, transakcje mające na celu wyłudzenie podatku. W sytuacji, gdy wyniki analizy ryzyka wskazują, że podatnik może wykorzystywać działalność banków lub SKOK–ów do celów mających związek z wyłudzeniami, szef KAS może zażądać blokady rachunku bankowego. Tego mogą obawiać się m.in. osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej.

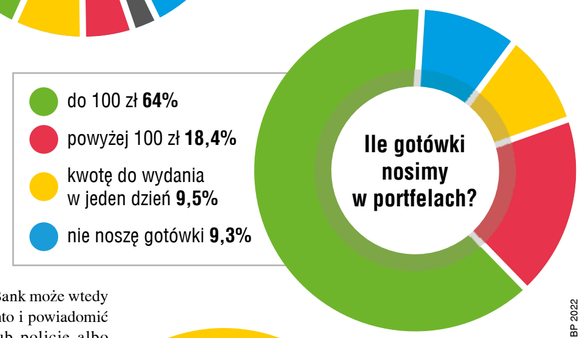

Źródło: raport o obrocie gotówkowym w Polsce w 2021 roku, NBP 2022

Gotówka lepsza, bo…

Zwolennicy gotówki przypominają, że: ta przydaje się w sytuacjach przyziemnych. Nie w każdym miejscu można płacić kartą. Awaria prądu w sklepie może sprawić, że nic nie kupimy, gdy nie mamy ze sobą paru groszy.

Są sytuacje, gdy bank może zablokować nam dostęp do konta bankowego. Wówczas może nam się przydać gotówka. Podobnie, jak w sytuacji, gdy zablokujemy sobie konto internetowe lub aplikację.

Posiadanie gotówki w domu pozwala nam mieć tzw. fundusz awaryjny, na niespodziewane wydatki.

Obecnie coraz więcej banków wprowadza ograniczenia dotyczące wysokości wypłat z bankomatów, dlatego warto czasem mieć pieniądze w domu, w razie nieplanowanych wydatków.

Do innych zagrożeń można zaliczyć sytuacje kryzysów finansowych oraz problemów finansowych samych banków.

– Poza tym gotówka zapewnia anonimowość – dodają nasi rozmówcy. (GG)

Dobrze zorientowana rodzina

Kasia i Marcin Krawczykowie oraz trójka ich pociech Piotr, Szymon i Ania doskonale wiedzą, jak się nie zgubić w lesie. Od lat ćwiczą biegi na orientację i startują w zawodach na terenie Polski

Bieg na orientację to dyscyplina sportowa ze sporą tradycją. Ludzie z mapą i kompasem biegają na całym świecie, a nie jest to takie łatwe, wytrzymałość i kondycja to nie wszystko.

To nie jest zwykłe bieganie

Zawodnicy muszą perfekcyjnie czytać mapę, która nie tylko pokazuje trasę, ale również ukształtowanie terenu.

Rodzinna przygoda Krawczyków z biegami na orientację zaczęła się od 15–letniego Piotrka.

– Piotrek wygrał półmaratonik pabianicki – opowiada pani Kasia. – Przyszły trener sam go wypatrzył. Tak znajduje się młody narybek do pabianickiego klubu Azymut.

Większość dzieci wybiera piłkę nożną, a bieganie to sport niszowy.

– Trener zobaczył, że młody jest dobry, zadzwonił do szkoły, zapytał, czy nie chciałby przyjść na trening – opowiada mama. – To był koniec trzeciej klasy. Od września puściliśmy go na treningi do Azymutu.

Piotrek w klubie biega od 5 lat. Z czasem dołączyli do niego kolejni członkowie rodziny. Pierwszy był tata Marcin.

– Zawody są na terenie całej Polski. Klub nie ma autokaru, trzeba więc dzieci dowozić – opowiada pan Marcin. – I tak jeździliśmy razem. Siedzenie trzech dni i obserwowanie zawodów było nudne, więc sam zacząłem brać w nich udział.

Bardzo szybko dołączyli do nich 12–letni Szymon, 8–letnia Ania i mama Kasia.

– Biegamy indywidualnie w różnych grupach wiekowych – opowiada pani Kasia. – Ja z Anią biegam jeszcze razem na łatwiejszych trasach rodzinnych, ale Ania już powoli uczy się czytać mapę. W przyszłym roku zapewne pobiegnie sama. Szymon troszkę się miga, bo wybrał piłkę nożną, a to spory wysiłek. Ma treningi trzy, cztery razy w tygodniu i mecze w weekendy.

Bieg na orientację to wyjątkowy sposób na spędzanie wolnego czasu. Wysiłek fizyczny z intelektualnym idą tu w parze. Żeby tak biegać, potrzebna jest wytrwałość, upór i inteligencja.

– Treningi w tygodniu to po prostu zajęcia biegowe, jest też gimnastyka, rozciąganie – opowiada Piotrek. – Biegamy dużo po lesie bez względu na pogodę, przez cały rok. Ale poza wytrzymałością ważne jest bardzo dobre czytanie mapy, trzeba sporo czasu, by opanować tę umiejętność. Żeby wygrać bieg, należy znaleźć wyznaczone punkty w odpowiedniej kolejności, w jak najkrótszym czasie.

Puchar nie zawsze trafia do najszybszego

O zwycięstwie decydują podejmowane w ułamkach sekundy decyzje. Oczywiście bez mapy i kompasu nie jest to możliwe. Na trasie są rozstawione tzw. punkty kontrolne, na mapie oznakowane kółkiem. Zawodnicy mają ze sobą specjalny chip elektroniczny. W każdym punkcie kontrolnym trzeba odbić chip. Bardzo ważna jest ich kolejność.

– Trzeba wybrać najlepszy wariant, czyli tak odczytać mapę, żeby nie władować się na przykład w gęsty zagajnik – opowiada pani Kasia. – Wtedy traci się więcej czasu na przedzieranie się przez niego niż jego obiegnięcie. Tutaj trzeba myśleć.

Wytrzymałość to za mało. Nawet jeśli masz „talent w nogach", nie poradzisz sobie z mapą, biegnąc za szybko. Sztuką jest odnalezienie złotego środka pomiędzy szybkim biegiem, a poprawnym odczytywaniem mapy i nawigowaniem w terenie.

– Najważniejsze jest jednak czytanie mapy – dodaje Piotrek. – Pamiętam trening, gdy my biegliśmy, a nasz trener szedł i to on wygrał. Idealnie technicznie czytał mapę.

Liczy się też czas, co sprawia, że ta dyscyplina nabiera rumieńców. Każdy start to spora dawka adrenaliny. Trasy przed zawodami objęte są tajemnicą. Nie są też powtarzalne. Na każdy bieg przygotowuje się inną. Możliwości wyboru jest wiele, ale tylko jedna, najszybsza zbliża do podium. Zawodnicy nie mają czasu na rozplanowywanie trasy, decyzje podejmują w biegu.

– Mapę dostajemy do ręki w momencie startu – mówi pani Kasia. – I już wtedy zaczynamy biec. Nie ma czasu na ogarnianie czy planowanie całej trasy. Po prostu biegniesz do pierwszego punktu. Najlepsi czytają mapy w biegu i tak robi Piotrek.

Nie taka zwykła mapa

Mapy dokładnie opisują cały teren, po którym przebiega trasa. Są w odpowiedniej skali i zawierają specjalne symbole mówiące o przeszkodach, drogach, pagórkach, rowach, gęstych zaroślach i innych elementach topograficznych.

– Dystanse, które mamy do pokonania, liczone są po prostej – opowiada Piotrek. – Ale nie zawsze tak się da pobiec. Trzeba też być czujnym. Cały czas musisz wiedzieć, gdzie jesteś, czy mijasz daną górkę, czy dołek, drogę, rów, zagajnik czy polanę. Palec jest non stop na mapie. Jak stracisz orientację, to po biegu.

Kompas to drugi ważny element wyposażenia biegacza. Musi być bardzo precyzyjny, bo pomaga w orientacji i wyznaczaniu dalszego kierunku biegu. Zawodnicy z reguły mają kompasy kciukowe, które można łatwo i szybko przyłożyć do mapy.

Po ukończeniu biegu przychodzi czas na analizy.

– Dzięki specjalnej aplikacji widzę trasę, którą wybrałem i trasy moich przeciwników – opowiada Piotrek. – Mogę wtedy zobaczyć, wybór którego kierunku był trafniejszy. Co się bardziej opłacało.

Sport bez ograniczeń

Biegi na orientację można uprawiać w każdym wieku. Niekoniecznie trzeba przy tym lubić biegać. Jest tutaj miejsce dla zawodowców, którzy planują wyczynowo trenować, jak i dla tych, którzy lubią spędzać czas na łonie natury.

– Dla mnie satysfakcją jest sam fakt ukończenia biegu i odbicia się na wszystkich punktach – dodaje pani Kasia. – Ja biegam z Anią na łatwych, rodzinnych trasach, czasu nie mierzę. Dla nas nie prędkość się liczy.

Agnieszka Namysł

Jest kilka rodzajów biegów na orientację w zależności od dystansu. Oto najważniejsze z nich:

Bieg sprinterski

Rozgrywany w parku lub wśród uliczek w mieście. Zazwyczaj odbywa się na trasie liczącej 3–4 km, a cały bieg trwa średnio 12–15 minut.

Bieg na średnim dystansie

Zwany w skrócie „middle" to bieg na dystansie 4–6 km, a czas trwania wynosi 30–35 minut. Bardzo ważne na takiej trasie są koncentracja i precyzja w biegu „wejścia" na punkt.

Bieg długodystansowy

To bieg zwany również klasycznym czy długodystansowym. Jego odległość waha się między 6 a 10 km. Najlepsi są w stanie taki dystans pokonać w 45–60 minut.

Sztafety

Bieg, w którym najczęściej biorą udział 3 osoby. Wygrywa ta sztafeta, której wszyscy zawodnicy bezbłędnie pokonają swoje trasy.

eprasa.pl 665d775a51

Złapał wiatr w żagle

Marcin Cybulski to doświadczony żeglarz. Jego najdłuższy rejs przez Atlantyk z Gibraltaru na Grenadę trwał niemal półtora miesiąca. Jak pabianiczanin spełnia swoje marzenia

Marcinowi udało się przekuć, rozwijaną przez lata, żeglarską pasję na zawód. Jest żeglarzem na pełny etat. Pierwsze kroki w żeglarstwie zaczął stawiać, gdy miał 16 lat. Rodzice zapisali go na obóz organizowany przez PTTK w Pabianicach.

– Pływaliśmy wtedy na mazurskich jeziorach – opowiada Marcin. – Przez lata jeździłem na te obozy jako uczestnik. Godzinami ćwiczyliśmy manewry i przygotowywaliśmy się do egzaminu, żeby zdobyć patent żeglarza jachtowego. Gdy miałem osiemnaście lat, zostałem członkiem obozowej kadry. Następne 10 sezonów pracowałem w dużej mazurskiej firmie, organizującej rejsy dla młodzieży.

Po jeziorach przyszedł czas na morze. Tutaj, żeby żeglować i wypływać w dalsze rejsy, trzeba zdać kolejny egzamin na patent jachtowego sternika morskiego.

– To już takie proste nie było – opowiada pabianiczanin. – Przed przystąpieniem do egzaminu trzeba wypływać co najmniej 200 godzin w rejsach morskich.

Dopiął swego. Mieszkaniec miejscowości w środku Polski, bez dostępu do większej wody, Marcin Cybulski zdobył stopień jachtowego sternika morskiego i pływa po morzach od ośmiu lat. Ma też stopień młodszego instruktora żeglarstwa. Kilka sezonów pracował jako instruktor żeglarstwa w Jastarni. Przez trzy sezony szkolił przyszłych żeglarzy i sterników.

Najważniejsze to robić, co się lubi

Jeszcze w czasie studiów szukał pomysłu na siebie. Najczęściej szukał wakacyjnych zajęć i dorywczych prac związanych z żeglarstwem.

– Próbowałem sił w wielu zawodach. Pracowałem na eventach jako animator, w ośrodkach wypoczynkowych, w sklepach sportowych, na budowach. Ukończyłem też geografię na Uniwersytecie Łódzkim, ale nigdy nie chciałem być nauczycielem. Zawsze wracałem do żeglarstwa – opowiada. – Trzeba było więc odpowiedzieć sobie na pytanie, co chcę robić w życiu, co wychodzi mi najlepiej. Uznałem, że żeglarstwo.

Pabianiczanin postawił więc wszystko na jedną kartę i zaczął szukać pracy na pełen etat. Żeby te marzenia mogły się w pełni ziścić, zaplanował przeprowadzkę do Trójmiasta.

– Udało się – dodaje. – Już od dwóch lat mieszkam w Gdyni z żoną i półtoraroczną córeczką. Najpierw znalazłem pracę na chwilę, żeby w ogóle się przeprowadzić.

Teraz ma już cały etat i to w pabianickiej firmie, która ma łodzie nad naszym morzem. Marcin pływa z turystami i zajmuje się łódkami przez cały rok. W listopadzie, kiedy kończy się sezon, łodzie trzeba wyciągnąć z wody, zabezpieczyć i przygotować na nowy sezon. Ten zaczyna się w kwietniu, ale już wiosną, na początku marca zaczyna się ruch przy łodziach.

Jeziora czy morze?

– Nie powiedziałbym, że gdzieś pływa się lepiej. Żeglowanie po jeziorach i morzu się uzupełnia, jedno i drugie jest ważne – dodaje Marcin. – A tak pół żartem, pół serio, jak mawia mój kolega: „po jeziorach pływają chłopcy, po morzu mężczyźni”. Coś w tym jest, ale nie chciałbym nikogo urazić. Najlepiej jest pływać po jeziorach i po morzach, i to w takiej kolejności. Ważna jest różnorodność.

Najważniejsze rejsy i największe przygody…

– To te z ostatnich lat. W 2017 roku brałem udział w tygodniowym rejsie z Gdańska do Niemiec. Był wtedy grudzień. Wszystko odbywało się w ramach przygotowań jachtu, którym kapitan miał płynąć solo dookoła świata. To był regatowy, aluminiowy jacht z lat 80. Pomagałem przy jego renowacji w Jastarni i tak poznałem załogę, z którą wybrałem się w ten rejs.

Jacht był w trakcie przygotowań, nie wszystko dobrze w nim działało.

– Dlatego mieliśmy po drodze kilka awarii żagli – dodaje Marcin. – Wyciągaliśmy je z wody, co przy grudniowej pogodzie było sporym wyzwaniem. Aura była kapryśna, padał śnieg, płynęliśmy we mgle i przy 15 stopniach Celsjusza na Kanale Kilońskim. Było wszystko: mróz, wilgoć, słońce i deszcz, ale to w żeglarstwie jest normalne. Latem też bywa, że trzeba założyć czapkę i rękawiczki na morzu.

Oj, było groźnie. W czasie tego rejsu Marcin przeżył niebezpieczną „przygodę”.

– Spadły nam duże żagle. Była noc i bardzo zła pogoda – opowiada. – Poszedłem trochę na żywioł, nie posłuchałem kapitana. Złapałem ogromny żagiel, kilka razy większy ode mnie i próbowałem go objąć. Niestety, przyszedł silny podmuch wiatru i przesunął mnie z żaglem o kilka ładnych metrów. W ostatniej chwili go puściłem i upadłem na pokład. Przy mocniejszym podmuchu mogłem wylądować za burtą.

Na szczęście, nic się nie stało.

– Takie wypadnięcie za burtę to trudna sytuacja również dla kapitana, który jest odpowiedzialny za załogę. Woda miała wtedy góra 4 stopnie. Przy takiej temperaturze można wytrzymać godzinę, dwie, zależy od ubrań, predyspozycji. To bardzo niebezpieczna sytuacja – dodaje żeglarz. – To był mój błąd, nie poczekałem na kolegę, zadziałała adrenalina, poszedłem na żywioł. Miałem szczęście i cała akcja zakończyła się cierpkimi słowami kapitana.

Najdłuższy rejs

To ten przez Atlantyk z Gibraltaru na Grenadę, który trwał niemal półtora miesiąca.

– Był spełnieniem moich marzeń – opowiada pabianiczanin. – Płynąłem w czteroosobowej załodze jako pierwszy oficer na katamaranie. Musieliśmy go dostarczyć z Europy na Karaiby. Płynął z Chorwacji przez Gibraltar, gdzie ja wsiadłem.

Pabianiczanin na pokładzie spędził półtora miesiąca, żeglując na Karaiby przez Wyspy Kanaryjskie i Wyspy Zielonego Przylądka. Pogoda dopisała.

– Nie było mocniejszych wiatrów – opowiada Marcin. – Żeglowaliśmy bezpiecznie i jednostajnie. Pełniliśmy wachty po 3 godziny, z przerwami co 6 godzin. Kapitan nie był w systemie wachtowym. Tak płynęliśmy w dzień i w nocy, często na autopilocie.

Trzeba było jednak obserwować, dokąd płynie katamaran.

– To było dosyć męczące, ale system wachtowy był tak skonstruowany, że wachty się przesuwały. Codziennie miałem je o innej godzinie. A co 3 dni była 15–godzinna przerwa, tak zwany „dzień dziecka”. Jedną noc na trzy dni spaliśmy normalnie.

Na morzu czasem załogantów dopada nuda, często dokucza tęsknota za bliskimi.

– Mogliśmy wysyłać jedynie maile i to o określonej porze dnia – opowiada Marcin. – Nie było możliwości rozmowy. Pod koniec rejsu poprosiłem narzeczoną o prasówkę, żeby mieć pojęcie, co się dzieje w kraju i na świecie.

Na pokładzie nie ma się nawet jak pokłócić.

– Nigdzie stamtąd nie uciekniesz – dodaje z uśmiechem żeglarz. – Trzeba mieć to na uwadze i po prostu odpuszczać. Ale każdy z nas miał swoją kabinę, swój kąt, gdzie można było ochłonąć.

Sposoby na nudę…

– Na łodzi dużo się czyta, ogląda filmy wcześniej przygotowane na laptopie – mówi pasjonat. – Kapitana tego rejsu poznałem tydzień przed wyprawą. Gdy zapytałem, jak się przygotować mentalnie, co ze sobą zabrać, odpowiedział, żebym umiał zająć się sobą i nie truł… Kapitan też był zmęczony. Pomiędzy sezonami czasem ma się dosyć ludzi. Jego zadaniem jest odstawienie jachtu na miejsce i dbanie o bezpieczeństwo załogi, a nie jej zabawianie.

Jedli jak w domu

– Członkiem załogi była dziewczyna ze sporym doświadczeniem w takich rejsach – opowiada pabianiczanin. – Wiedziała, co i ile zabrać na pokład, w jakiej ilości i jakie produkty kupić. Gotowała, ale my też pomagaliśmy w kuchni.

Katamaran jest dużą, dobrze wyposażoną jednostką, jest tam kuchnia, piekarnik. Piekli więc chleby i ciasta. W czasie rejsu udało się im złowić tylko jedną, małą rybkę – taki to był niewędkarski rejs.

Zdarzało się nieoczekiwane towarzystwo.

– Na początku atrakcją były delfiny. Pływały wokół jachtu, bo dla nich to też jest zabawa, urozmaicenie. Coś się działo. Widziałem kilka żółwi morskich i ławice latających ryb, które lądowały na pokładzie, a my musieliśmy je później sprzątać. Spotkaliśmy też wieloryba, płynął i krążył wokół nas. Chował się jednak przed aparatami, dobrych zdjęć nie udało się zrobić.

Nie wszyscy dali radę

– Na początku członkami załogi były dwie dziewczyny. Raptem po trzech dniach jedna z nich wyszła na pokład i oznajmiła, że ma dosyć, że jednak nie da rady – opowiada Marcin.

Wysiadła na Wyspach Kanaryjskich, a kapitan musiał szybko szukać zastępstwa. Tak dołączył do nich emerytowany górnik. Mieli wymianę załogantki na załoganta.

– Nie znałem wcześniej nikogo z nich. Kapitan miał dziewczynę, a my w dwóch byliśmy z polecenia. Ja byłem częścią półzawodowej załogi – mówi pabianiczanin.

Za ten rejs Marcin nie dostał wynagrodzenia, ale nie musiał też za nic płacić, za przeloty, utrzymanie, powrót z Karaibów. Został barterowo wynagrodzony. Ale ma doświadczenie i godziny wypływane na morzu. Do tej przygody niewiele dołożył.

– Jednak drugi raz wypłynąłbym w taki rejs inną łódką, bardziej sportową, gdzie płynie się krócej, ale więcej się dzieje na pokładzie – dodaje Marcin.

Jego zdaniem katamaran to trochę taki autobus na wodzie z dwoma żaglami, stabilny i nie za szybki. Wielkiego wyczynu żeglarskiego nie było. Podczas żeglugi w wolnym czasie życie można było sobie trzy razy przemyśleć.

Płynęli tak od 6 listopada do 17 grudnia 2022 roku.

Przed świętami wylądowali na Karaibach. Ogarnęli jacht, a potem zaczęli życie lądowe. Zorganizowali sobie busa z przewodnikiem i zwiedzili Grenadę.

– Na lądzie panowała wszechobecna wilgoć i upały, ale można było to jakoś przeboleć. Piękne widoki, wodospady, plaże wynagradzały te niedogodności – opowiada żeglarz. – Chętnie bym tam wrócił.

Nie ma na nią złotego środka

Choroba morska dopada każdego żeglarza. Pabianiczanina również nie ominęła. Do tej pory lekko odczuwa jej objawy, gdy bardzo wieje na wodzie.

– Na pierwszym morskim rejsie przeżyłem taką dość poważną –wspomina. – Płynęliśmy w trudnych warunkach przy 6–7 stopniach Beauforta i dwumetrowych falach. To był rejs z Gdańska do Szwecji. Choroba morska złapała go i trzymała przez 30 godzin. Nie był w stanie nic zrobić, nawet się napić. Popełnił też poważny błąd, bo schował się w kajucie.

– Trzymałem wachtę w nocy, zacząłem się źle czuć i kolega zaproponował, że ją za mnie dokończy – opowiada Marcin. – Zgodziłem się i schowałem w kajucie. To bardzo pogorszyło mój stan. Przy chorobie morskiej nie można nic gorszego zrobić.

A jak się bronić?

– Trzeba zostać na pokładzie i patrzeć na horyzont – radzi żeglarz. – To kwestia błędnika. Po pewnym czasie na morzu można się zaaklimatyzować, przyzwyczaić. Ja pływam tyle lat, że już objawy szybko mi przechodzą. Ale to też zależy od indywidualnych predyspozycji.

Co w tym żeglowaniu jest takiego wyjątkowego?

– Poczucie przestrzeni, wolności – odpowiada Marcin. – Ja już bez wiatru nie potrafię żyć, uwielbiam, jak mnie owiewa. I te widoki, piękny horyzont, zachody i wschody słońca.

To też bardzo odpowiedzialne zajęcie.

– W czasie rejsu odpowiadam za jacht i całą załogę – dodaje pabianiczanin. – Satysfakcję daje też świadomość, że potrafię to zrobić. A sporo jest pracy i wielka odpowiedzialność za jednostkę i życie ludzi. Przed rejsem trzeba wszystko zaplanować, wiedzieć gdzie, kiedy, którędy, ile czasu przeczekać, w odpowiednim czasie wypłynąć, kiedy zrzucić żagle, kiedy je postawić. Należy też obserwować, jak zachowuje się załoga. Wyczuwać, kto w jakiej jest formie. Nie samymi żaglami żeglarze żyją, przy okazji też zwiedzamy, zawijamy do różnych portów w ciekawych miejscach i oglądamy cuda świata.

Agnieszka Namysł

eprasa.pl 665d775a51

My, pabianiczanie

Walenty Zora

obrońca ojczyzny w 1921 i 1939 roku, komendant Armii Krajowej w Pabianicach, więzień stalinowski

» Raz aresztowali go hitlerowcy, trzy razy polska bezpieka. Żonę i troje dzieci sowieci wywieźli w stepy Kazachstanu. Dowódca Armii Krajowej w Pabianicach Walenty Zora nie doczekał unieważnienia stalinowskiego wyroku. Zmarł w biedzie.

Pochodził z Rypułtowic. W parafialnej księdze zapisano, że jest synem Józefa i Jadwigi z domu Kania, urodzonym 24 lutego 1901 roku.

Cztery lata później rodzina Zorów przeprowadziła się do Pabianic i zamieszkała w kamienicy przy ulicy Kazimierza 7.

Walczył z bolszewikami

Bez ojca, bo tata Walentego, przymusowy żołnierz carskiej armii, zginął na dalekiej wojnie japońskiej. Po szóstej klasie szkoły powszechnej młody Zora poszedł pracować u ogrodnika. Gdy w Europie dogasała pierwsza wojna światowa, siedemnastoletni Walenty ochotniczo wstąpił do formowanego nad Dobrzynką oddziału Wojska Polskiego, włączonego później do 28. Pułku Piechoty Strzelców Kaniowskich. Przeszkolili go i wywieźli na front wojny z bolszewikami. Walczył na Wileńszczyźnie, w bitwie warszawskiej, pod Zamościem i na Wołyniu. Za męstwo dostał Krzyż Walecznych. Został w wojsku. Ukończył szkołę podoficerską, zaliczył kurs w toruńskiej Centralnej Szkole Strzelniczej i zaciągnął się do służby zawodowej w Korpusie Ochrony Pogranicza. Miał dwadzieścia osiem lat, gdy poprosił o rękę Cecylię Karczewską, pannę z Pabianic, którą znał niemal od kołyski.

Na Kresach

Niedługo potem dowództwo wyprawiło Walentego na Kresy Wschodnie, do służby granicznej. W Pabianicach bywał trzy razy do roku, nie licząc urlopu. Dzieci Zorów: Jadzia, Wiesia i Jurek, przychodziły na świat co dwa lata. Wreszcie rodzina zamieszkała razem, na Kresach. W przeddzień wojny z Niemcami chorąży Walenty Zora dostał rozkaz trwania na wschodniej granicy Rzeczpospolitej.

18 września 1939 roku, nazajutrz po agresji ze wschodu, Sowieci wzięli go do niewoli. Siedział w obozie jenieckim koło Ostaszkowa, pisał kartki do żony i dzieci, ale nie dochodziły. Zimą sowiecka komisja wojskowa obejrzała papiery Zory i uznała go za Niemca, bo nosił germańsko brzmiące nazwisko. To wystarczyło. Na warunkach tajnego porozumienia Stalina z Hitlerem żołnierzy Niemców zwolniono z obozów. Zorę też. W ten sposób Walenty nie podzielił losu tysięcy polskich jeńców pomordowanych przez NKWD w 1940 roku. Chciał walczyć.

Rozdzieleni

W Pabianicach wstąpił do konspiracyjnego Związku Walki Zbrojnej. Jako doświadczony podoficer został komendantem rejonu Dłutów w obwodzie Pabianice. Wkrótce dostał wiadomość, że Cecylię z dziećmi Rosjanie zabrali z domu, wsadzili do bydlęcych wagonów i wywieźli daleko do Kazachstanu. „Potrzebowali nas do ciężkiej pracy. W ziemiankach upychali po dwie rodziny" – wspominała starsza córka Zory. „Jedzenia nie dawali, każdy zdobywał je sam".

Zimą po oblodzonych sklepieniach ziemianek biegały głodne wilki. Cecylia harowała przy wyrębie drzew na budowanej trasie kolei transsyberyjskiej. Mrozy dochodziły do minus czterdziestu stopni Celsjusza. Latem dzieci pasły kołchozowe

bydło, spławiały drzewa, zbierały proso i krowie odchody, by jak przyjdą mrozy, palić tym w piecach. Upały zwalały z nóg. Wycieńczona Cecylia rozchorowała się. „Krótko przed śmiercią mama zawołała nas do siebie i powiedziała: Dzieci, pamiętajcie, że jesteście Polakami. Jak tylko skończy się wojna, wróćcie do ojczyzny" – wspominała córka Wiesława.

Cecylia Zora zmarła przed Bożym Narodzeniem. Miała czterdzieści trzy lata. Troje małych Zorów odesłano do domu dziecka pod Pawłodarem. Czerwony Krzyż szukał im krewnych w okupowanej Polsce. Ale nie znalazł.

Mały sabotaż

W lutym 1944 roku Walenty był już dowódcą obwodu Armii Krajowej w Pabianicach i zastępcą szefa wywiadu Okręgu Łódzkiego AK. Posługiwał się pseudonimem „Jan". Udało mu się odbudować konspiracyjną siatkę, pół roku temu zniszczoną przez gestapo. Zajął się małym sabotażem, rozbrajaniem pijanych Niemców, zbieraniem informacji o jednostkach Wehrmachtu stacjonujących nad Dobrzynką. Był w tym dobry. Pół roku przed końcem wojny gestapo wpadło na trop „Jana". Obstawiło żandarmami cały kwartał miasta i aresztowało go nocą. W więzieniu gestapowiec Wagner zmasakrował Walentego metalową pałką i podkutym butem. Zora nikogo nie wydał. Nocą z 17 na 18 stycznia 1945 roku, tuż przed wkroczeniem do Pabianic Armii Czerwonej, uciekł z konwoju więźniów na zachód. Ukrył się. Gdy Niemcy oddali Pabianice, wrócił do domu przy ulicy Kazimierza 7. Próbował odnaleźć rodzinę i uczciwie żyć. Z takim zamiarem w lutym 1945 roku zgłosił się do pracy w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym w Pabianicach. Jako dobry organizator szybko awansował na stanowisko kierownika.

Tropiła go bezpieka

Wtedy na trop akowca Zory wpadła bezpieka. Dwukrotnie zabierany na przesłuchania do Urzędu Bezpieczeństwa, Walenty pojął, że albo skończy w ciężkim więzieniu, albo pod ścianą. Zdążył jeszcze wystawić akowcom z Wileńszczyzny sfałszowane dokumenty i znów musiał zapaść się pod ziemię. Daleko nie uciekł. W maju tajniacy pojmali go, aresztowali i skatowali już na pierwszym przesłuchaniu.

Odbił go „Maj"

Z gmachu pabianickiej bezpieki przy ulicy Wandy Wasilewskiej (Gdańskiej) odbiły Zorę i wywiozły do lasu połączone oddziały żołnierzy wyklętych kapitana Aleksandra Arkuszyńskiego, „Maja" i porucznika Włodzimierza Szustera, „Gajdy". Przez kilka miesięcy Walenty trzymał się leśnego oddziału. Obozowali w okolicach Łasku, Wadlewa i Dłutowa. Pod koniec kwietnia 1946 roku Zora nawiązał kontakt z tajną organizacją Wolność i Niezawisłość, walczącą z sowietyzacją Polski. Dostał zadania. Posługując się pseudonimem „Okular" miał organizować w Pabianicach siatkę młodych konspiratorów.

Nareszcie razem

Wtedy z Kazachstanu przez Warszawę do sierocińca w Gostyninie przywieziono dzieci Walentego. Zora dowiedział się o tym od kuzyna i natychmiast popędził do bidula.

„Nocą tato zbudził nas i zabrał do domu cioci w Pabianicach" – wspominała młodsza córka. „Ze szczęścia nie chciało nam się spać". Radość ojca i dzieciaków trwała krótko, niespełna dwa miesiące. Gdy Zora szedł na potajemne spotkanie z Jadzią, Wiesią i Jurkiem, wpadł w pułapkę bezpieki. Trzeci raz zatrzasnęły się za nim drzwi aresztu śledczego. Dzieci zostały pod opieką matki chrzestnej Jurka. „Okular" uciekł. Ukrył się w Łodzi, w mieszkaniu Zygmunta Markiewicza. Gdy trochę ucichło, Zora pojechał pociągiem do Szczecina, stamtąd do Gdańska i Koszalina. Próbował znaleźć spokojne miejsce na Ziemiach Odzyskanych. Znalazł nieduży dom z kawałkiem pola. Tam się chciał osiedlić.

Osaczyła go bezpieka

W listopadzie wpadł po raz czwarty. Bezpieka osaczyła go na dworcu, gdy przyjechał do Pabianic po dzieci. Śledztwo prowadził major Łapiński, ubek z ciężką ręką i jeszcze cięższym butem. Za działalność w zbrojnej organizacji Wolność i Niezawisłość Walentemu groziła śmierć. Dostał mniej. Sąd pod przewodnictwem podpułkownika Bronisława Ochnio skazał Walentego Zorę na dziesięć lat więzienia i pięć lat pozbawienia praw obywatelskich.

Zora odsiedział połowę, we Wronkach i Potulicach. Gdy w 1951 roku wyszedł, przed bramą więzienia czekał czarny samochód osobowy. „Następnym razem dzieci zobaczą w rowie twoje ścierwo" – usłyszał. Spokoju już nie zaznał. Był śledzony, kilkakrotnie w roku przesłuchiwany. Mimo usilnych starań nie mógł znaleźć pracy, choć w rodzinnym mieście i okolicy nieustannie brakowało tysięcy pracowników. O rencie wojskowej nawet nie zamarzył, bo dla ludowej władzy Walenty Zora, kawaler Krzyża Walecznych, był tylko sanacyjnym pachołkiem i bandytą. Na przesłuchaniach ubecy poradzili mu krótko: „kajaj się i proś o zrehabilitowanie". Nie posłuchał.

W końcu dostał zgodę na zatrudnienie w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Dąbrowa. Obywatel z maturą, świetny organizator, został w pegeerze robotnikiem do wyrzucania gnoju z chlewów. Mizernej emerytury Zora doczekał w Pabianickich Zakładach Środków Opatrunkowych. Do 1966 roku zamiatał tam plac i był dozorcą. Zdrowia nigdy nie odzyskał.

Rehabilitacja po śmierci

Zmarł 13 lutego 1977 roku w Pabianicach. Pochowano go na tutejszym cmentarzu. Czternaście lat później Sąd Wojewódzki w Łodzi unieważnił wyroki stalinowskich sądów wojskowych wydane na Walentego.

Prawomocnie stwierdził, że chorąży Zora, dowódca obwodu Armii Krajowej, walczył o niepodległą Polskę. Dzieci Cecylii i Walentego poradziły sobie w życiu. Jadwiga pracowała w banku. Wiesława skończyła szkołę dla pielęgniarek i dostała zajęcie w szpitalu. Jerzy poszedł na studia, został inżynierem i zamieszkał w Bydgoszczy.

Roman Kubiak
„My, pabianiczanie"

eprasa.pl 665d775a51

SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B na taxi Tel. 518 310 850.

DZIEWIARKI, dziewiarzy, również do przyuczenia, dobre warunki. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę na pół etatu. Tel. 601 308 755.

NA pół etatu do sklepu monopolowego zatrudnię. Tel. 788 941 666.

SZWACZKI zatrudnię do zakładu, dzianina. Tel. 507 687 934.

DZIEWIARZA emeryta – rencistę na maszyny okrągłe zatrudnię. Tel. 516 186 925.

CHAŁUPNICZKI przyjmę, bluzka – tkanina. Stała praca. Tel. 501 506 448.

STOLARZA meblowego. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ ślusarza – obróbka stali. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ spawacza MIG MAG z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 697 800 880.

PRACOWNIKA automatycznej linii galwanicznej. Dobra płaca. Tel. 667 967 316 (godz. 8.00–13.00).

SZWACZKĘ (marynarki męskie) – zatrudnię. Tel. 691 258 164.

ZATRUDNIĘ do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji na stałe lub na wakacje, w Polsce i krajach UE. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

FIRMA Delikatesy Tosmek zatrudni sprzedawcę. Tel. 606 852 689.

PRACOWNIKA fizycznego na magazyn zatrudnię. Kontakt: 692 760 305 (kontakt w godzinach 9.00–17.00).

ZATRUDNIĘ chałupniczkę (bluzka– tkanina). Tel. 601 327 155.

ZATRUDNIĘ mężczyznę z doświadczeniem do hurtowni tkanin w Rzgowie. Prawo jazdy kat.B. Tel. 508 626 666.

PRASOWACZKĘ oraz chałupniczki (dzianina, tkanina) – zatrudnię. Tel. 791 544 010.

OPERATOR wózka widłowego z UDT – magazyn Neonet Pabianice, ul. Logistyczna. Praca 3–zmianowa, umowa o pracę, 4 500 PLN brutto. Kontakt: 696 402 534, m.wezikowska@neonet.pl

PZOZ GMINNY OŚRODEK ZDROWIA W PETRYKOZACH zatrudni pielęgniarkę środowiskową. CV proszę składać w siedzibie Ośrodka – Petrykozy 21 lub mailowo pzozpet@wp.pl

POMOCNIKA na budowę zatrudnię. Tel. 604 500 775.

POMOC domową (sprzątanie) dwa razy w tygodniu 25 zł/h – przyjmę. Tel. 534 950 651.

KOBIETĘ do pielenia na działce zatrudnię. Tel. 509 367 850.

POMOC na szwalnię – zatrudnię. Tel. 516 186 925.

SZWACZKI – pilnie zatrudnię. Tel. 516 186 925.

ZATRUDNIĘ pomocnika murarza. Tel. 608 043 927.

PRZYJMĘ glazurników i pomocników. Tel. 664 065 395.

PRZYJMĘ pracownika na budowę. Tel. 668 420 752.

ZATRUDNIĘ szwaczki, chałupniczki do zakładu – tkanina. Tel. 502 593 636.

PRZYJMĘ do pracy na stanowisku monter elektryk automatyk. Praca związana z montażem okablowania, montaż szaf sterowniczych, uruchamianie układów elektrycznych. Nie wymagam kwalifikacji, przyuczam do pracy. Doświadczenie mile widziane i premiowane. Miejsce pracy Lutomiersk. Tel. 509 948 498.

FIRMA odzieżowa z Pabianic poszukuje doświadczonej szwaczki wzorcowej (może być emerytka) do szycia odzieży lekkiej. Oferujemy:
– umowę o pracę na cały etat,
– godziny pracy: 6.00–14.00 lub 7.00–15.00,
– soboty i niedziele wolne,
– stałe wynagrodzenie miesięczne.
Tel. 601 725 504. Praca od sierpnia.

SZUKAM PRACY

SZWALNIA przeszyje. Tel. 572 636 733.

PODEJMĘ zdalną pracę biurową – obsługa email, oferty handlowe, fakturowanie, zapisy w kpir, dokumenty PZ i WZ, itp. Wykształcenie: średnie ekonomiczne, doświadczenie. Tel. 734 774 470.

WYNAJEM NAMIOTÓW IMPREZOWYCH O WYMIARACH 3x6, 4x8 i 6x12

KONTAKT

502 030 124

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej

KRAKEN PRALNIA WODNA

ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj” pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector”

Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati

Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10
Dowóz - 10,00 zł

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

eprasa.pl 665d775a51

OGŁOSZENIA DROBNE 11.07.2023 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 519 773 046

USŁUGI

KOSZENIE kosą spal. Tel. 785 632 930.

USŁUGI – cięcie iglaków, żywopłotów; koszenie trawników; pielenie; przekopywanie działki, rozbiórki, malowanie, porządki, opróżnianie komórek, działek, mieszkań, itp. Tel. 790 546 216.

USŁUGI ogrodnicze wykonam. Tel. 534 541 731.

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M
SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

DOMY – dachy – kompleksowo, wykończenia. Tel. 795 912 912.

USŁUGI ogrodnicze. Tel. 517 794 523.

USŁUGI ogrodnicze i murarskie. Tel. 730 573 481.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA komputerów. Tel. 512 639 387.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

MONTAŻ anten, kamer, alarmów. Tel. 604 772 221.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

GLAZURNICTWO, remonty. Tel. 516 435 901.

MALOWANIE, płytki, panele – szybko, solidnie. Tel. 790 507 951.

REMONTY mieszkań od A do Z. Tel. 507 318 965.

REMONTY mieszkań od A do Z, glazura, terakota. Tel. 574 635 876.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY
TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

ZŁOMOWANIE aut, 1,50 zł/kg. Tel. 609 758 570.

AUTO każde, kupię, stan obojętny. Tel. 609 758 570.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

PRZYCHODNIA Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice, ul. Kilińskiego 29

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 665d775a51

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124

wtorek, czwartek: 10^{00}–16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}–20^{00}
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników, nadciśnienie tętnicze, echo serca, arytmia, USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED"
tel. 600 371 297
42 227 50 40

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

SPRZEDAM działkę budowlaną, ul. Cicha 5. Pabianice. Tel. 601 230 116.

DZIAŁKA ROD Pawlikowice (470 m kw.) sprzedam. Tel. 785 949 215.

SPRZEDAM dom w Hucie Dłutowskiej, 180 m kw. na działce 2680 m kw. Tel. 512 711 124.

SPRZEDAM działkę Piątkowisko, róg Cynkowej i Platynowej, 1600 m kw. ogrodzona, wszystkie media, 320 tys. zł. tylko Whats App 791 106 797.

SPRZEDAM
działkę 1,2 ha
leśno–budowlaną,
24 km od Pabianic.
Tel. 604 627 695.

MIESZKANIA

KUPIĘ. Tel. 535 231 237.

KUPIĘ mieszkanie z balkonem, 2–3 pokojowe. Tylko Whatsapp 791 106 797.

DO wynajęcia ładny, umeblowany pokój dla 2 osób, mogą być panie z Ukrainy. Tel. 506 901 410.

MIESZKANIE 56 m kw. do wynajęcia. Tel. 601 25 37 84.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 601 25 37 84.

BLOKI 37 m kw., Piaski – do wynajęcia. Tel. 662 012 042.

M–4
na Bugaju, 3 p.,
sprzedam lub zamienię
na mniejsze
również na Bugaju.
Tel. 731 040 935.

MIESZKANIA
od 22 do 40 m kw.,
stan deweloperski idealny
– Pabianice, Warszawska 73,
na terenie zamkniętym
w cenie po 5600 zł/m kw.
+ 15 tys. za miejsce
parkingowe.
Tel. 509 171 210.

LOKALE

WYNAJMĘ budynek, powierzchnię komercyjną na biura, gabinety, sklep, aptekę, magazyn czy inne, w Woli Zaradzyńskiej przy ul. Hubala. Pomieszczenia: parter 80 m kw. i 130 m kw., piętro 80 m kw. i 130 m kw., osobna klatka schodowa. Teren zamknięty, alarm, parking, dwie bramy wjazdowe, media: gaz, woda, nieczystości, energia. Tel. 601 230 116 lub 693 469 066 magazyny@grala.com.pl

DO wynajęcia
pawilon handlowo–usługowy
30 m kw.
ryneczek Bugaj
obok pierogarni Salem.
Tel. 721 667 058.

KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

SPRZEDAM hurtownie stali. Tel. 606 993 560.

ROWER – damka, nowy – okazyjnie sprzedam. Tel. 793 150 259.

BIZNES

DREWNO kominkowe, suche. Tel. 503 975 217.

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

TURYSTYCZNE

DARŁÓWKO – pokoje do wynajęcia – blisko morza. Tel. 665 608 224.

ZAPRASZAMY
na wypoczynek do Agroturystyki Połajewek. Gospodarstwo położone jest w Połajewku – 20 km od Kruszwicy w obszarze Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia i Natury 2000. Usytuowane jest bezpośrednio nad jeziorem Gopło z 600 m linią brzegową, wśród śpiewających ptaków, pawi, zwierząt domowych i gospodarskich. Wypoczynek u nas to prawdziwa odskocznia od codziennego zgiełku. Więcej informacji pod nr tel. 603 605 687. Zapraszamy.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK, MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczki do szycia swetrów. Tel. 503 900 014.

SZWACZKI proste szycie (spódnice, dzianina) – zatrudnię. Tel. 501 095 067.

DWU–pokojowe mieszkanie z łazienką, ul. Świętokrzyska 18. Tel. 506 183 122, 791 214 545.

ZATRUDNIĘ do prac remontowych i dociepleń. Tel. 731 894 357.

ZATRUDNIĘ
przy produkcji folii.
EUROPAK.
Tel. 601 492 560.

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH
POWIAT PABIANICKI

ZAWIADOMIENIE

Starostwo Powiatowe w Pabianicach,
Wydział Architektury i Budownictwa

z a w i a d a m i a

właścicieli nieruchomości położonych
po obu stronach drogi gminnej 108279E
oraz nr 108274E w Jadwininie

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej nr 108279E oraz nr 108274E w Jadwininie wraz z budową drogi dla pieszych i drogi dla pieszych i rowerów w zakresie branży drogowej, na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych, jednostce ewidencyjnej: 100807_2 Pabianice – Gmina, obręb: 0005 Jadwinin: 195, 196, 166/4, 213/2, 213/4, 215/1, 269/3, 267/4, 266/2, 267/6, 268/1, 270/4, 270/6, 276/2, 277/4, 303/6, 164/4, 165/27.

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące w/w sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pabianicach przy ul. Partyzancka 56, codziennie w godz. pracy urzędu (od poniedziałku do czwartku w godz. 8.00– 16.00 , wtorek w godz. 9.00– 17.00 i piątek w godz. 8.00 – 15.00). W przypadku wątpliwości proszę o kontakt telefoniczny z tel. 042 208 77 01, 042 208 77 02 lub mailowo architektura@powiat.pabianice.pl

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH
POWIAT PABIANICKI

ZAWIADOMIENIE

Starostwo Powiatowe w Pabianicach, Wydział Architektury i Budownictwa

z a w i a d a m i a

właścicieli nieruchomości położonych
po obu stronach drogi gminnej 3310E
w Pawlikowicach

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie polegającej na rozbudowie drogi powiatowej nr 3310E o długości 2,05 km (wraz z przebudową kolidujących odcinków sieci elektroenergetycznej oraz telekomunikacyjnej) w miejscowości Pawlikowice, gmina Pabianice, na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych, jednostce ewidencyjnej: 100807_2 Pabianice – Gmina, obręb: 0016 Pawlikowice: 281, 282, 237/6, 294/1, 246/11, 257/5, 313/3, 313/8, 316/4, 317/4, 324/1, 283/3, 283/5, 284/1, 285/1, 286/3, 287/3, 287/5, 288/3, 288/5, 289/1, 290/1, 291/1, 292/3, 292/5, 293/9, 293/11, 293/13, 293/9, 293/17, 293/19, 293/21, 293/23, 295/3, 295/5, 296/1, 297/9, 297/11, 297/13, 180/5, 236/4, 238/4, 239/4, 240/4, 241/4, 242/4, 243/4, 244/7, 244/9, 244/11, 245/4, 246/13, 246/15, 246/17, 247/10, 247/14, 247/12, 248/4, 249/40, 249/42, 249/44, 302/13, 300/1, 299/1, 304/10, 304/12, 305/1, 306/1, 308/1, 309/1, 310/1, 311/1, 312/3, 312/5, 315/1, 314/1, 318/3, 318/5, 319/1, 321/1, 322/1, 323/1, 325/1, 326/1, 327/1, 330/1, 328/3, 328/5, 250/6, 251/11, 251/13, 251/15, 251/19, 251/17, 251/21, 251/23, 252/, 253/4, 254/4, 255/4, 256/4, 261/4, 260/13, 260/15, 260/17, 263/2, 262/5, 262/7, 262/9, 264/2, 265/2; jednostce ewidencyjnej: 100803_2 Dłutów, obręb: 0003 Dąbrowa: 43, 131/2, 55/3

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące w/w sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pabianicach przy ul. Partyzancka 56, codziennie w godz. pracy urzędu (od poniedziałku do czwartku w godz. 8.00– 16.00 , wtorek w godz. 9.00– 17.00 i piątek w godz. 8.00 – 15.00). W przypadku wątpliwości proszę o kontakt telefoniczny z tel. 042 208 77 01, 042 208 77 02 lub mailowo architektura@powiat.pabianice.pl

eprasa.pl 665d775a51

Ósmy triumf Szymona Kielana

20–letni wychowanek Pabianickiego Klubu Tenisowego w duecie z pięć lat starszym Rosjaninem Kiriłem Kiwatcewem nie mieli sobie równych w międzynarodowym turnieju we Wrocławiu. Pula nagród wynosiła 15 tysięcy dolarów. To ósma wygrana Kielana w karierze w grze podwójnej i pierwsza w tym sezonie. W ubiegłym wygrywał aż siedmiokrotnie.

Wychowanek PKT i Kiwatcew w pierwszej rundzie poradzili sobie z duetem Fryderyk Lechno–Wasiutyński/Kacper Szymkowiak 6:2, 6:3. W ćwierćfinale ograli Piotra Pawlaka i Macieja Rajskiego 6:4, 6:4. Półfinał z Czechami Jirim Barnatem i Filipem Dudą był niezwykle dramatycznym widowiskiem. Polsko–rosyjski duet wygrał pierwszego seta 7:5, w drugim (3:6) lepsi byli Czesi. W supersecie duet Kielan/Kiwatcew wygrał 10:7 i awansował do finału. Tam zmierzył się z kolejną czeską parą: Daniel Paty/David Poljak. Tym razem emocji było jak na lekarstwo. Kielan wraz z Rosjaninem roznieśli rywali 6:1, 6:3 i wygrali cały turniej!

Wychowanek PKT w turnieju singlowym odpadł już w pierwszej rundzie po porażce 1:6, 3:6 z Tylerem Zinkiem (USA).

Prosto z Wrocławia Kielan poleciał do Sofii. W stolicy Bułgarii grał w turnieju indywidualnym. W pierwszej rundzie odprawił z kwitkiem Federico Augustina Gomeza (Argentyna) 6:3, 6:2, w kolejnym meczu okazał się lepszy od Andreji Petrovicia (Norwegia) 6:3, 6:3. W ćwierćfinale 20–latka z Polski zatrzymała kontuzja. W starciu z Denisem Klokiem (Rosja) przegrał 0:6, zaś mecz przerwano przy stanie 0:4 w drugim secie. (grz)

foto: Polski Związek Tenisowy

Szymon Kielan (z lewej) odniósł pierwsze zwycięstwo w turnieju ITF w 2023 roku

Z PTC do kadry

Jeśli masz na nazwisko Janas i grasz w piłkę w Pabianicach, siłą rzeczy musisz się wyróżniać. Zimą 14–letnia Ewa Janas była już próbowana w dorosłej drużynie „Perełek", pojechała choćby do Wrocławia na sparing ze Ślęzą. Choć pabianiczanki przegrały wysoko, bramkarka zebrała sporo pochwał za swoją postawę. Ponieważ Ewa harmonijnie rozwija się pod okiem szkoleniowców PTC (m.in. pomaga jej bramkarka z doświadczeniem w ekstraklasie, Danuta Paturaj), otrzymała powołanie do kadry województwa u–15 na zgrupowanie w Morągu (woj. warmińsko–mazurskie). Zgrupowanie w dniach 24–30 lipca zakończy się sparingiem. Młodej bramkarce życzymy sukcesów podobnych, jakie w dorosłym futbolu odniósł Paweł Janas. (grz)

foto: PTC Pabianice

Kinga Królik piąta w Barcelonie!

foto: Polski Związek Lekkiej Atletyki

Kinga Królik (druga od lewej) świetnie pobiegła w Hiszpanii

W mityngu lekkoatletycznym wystartowało pięcioro Polaków. Najlepiej w skoku w dal spisał się Andrzej Kuch, który wywalczył brązowy medal. Zawodniczka Azymutu, Kinga Królik stanęła na starcie biegu na 3.000 metrów z przeszkodami. Wypadła świetnie – z wynikiem 9:39.07 zajęła 5. miejsce. Przed nią na metę przybiegły tylko dwie Hiszpanki: zwyciężczyni Irene Figueroa z czasem 9:20.04 i Carolina Campos oraz Francuzki Flavie Renouard oraz Aude Clavier. Była blisko rekordu życiowego, czas uzyskany na bieżni w Barcelonie to trzeci rezultat w jej karierze.

– Oczekiwania na ten sezon mam większe, więc spokojnie, będzie szybciej – puszcza oko do kibiców Kinga Królik. (grz)

Azymut z Pucharem Wawelu

Trzydziestka biegaczy z Pabianic walczyła o medale w pięciodniowym Pucharze Wawelu, rozgrywanym w Krakowie i okolicach. Pabianiczanie okazali się najlepsi w klasyfikacji drużynowej, a startowały aż 53 drużyny! Ne ten sukces złożyło się aż 13 medali indywidualnych. Złoto zdobyli: Marta Mazur, Marta Pabich, Maria Pabich, Łukasz Łubisz, Jan Sztranek, Tomasz Pabich i Wojciech Kielnierowski. Po srebro sięgnęli: Anna Krawczyk, Matylda Mazur oraz Maciej Sztranek, zaś na najniższym stopniu podium stanęli: Kaja Młynarczyk, Adam Wiśniewski oraz Franciszek Krempiński. Gratulujemy! (grz)

Dwa medale Igora Rydzyńskiego

Kolarze PTC DSV Alpina z powodzeniem wystartowali w zawodach Pucharu Polski w kolarstwie szosowym, rozgrywanych w Nowicach oraz Jaworzynie Śląskiej. Wśród juniorów rywalizujących na dystansie 13 kilometrów świetnie spisał się Igor Rydzyński, który finiszował na 3. miejscu z czasem 17:18. Do zwycięzcy stracił 11 sekund. Na 13. miejscu wyścig ukończył Antoni Sokół.

Następnego dnia kolarze rywalizowali w wyścigu ze startu wspólnego. I tutaj znów błysnął Rydzyński – w wyścigu juniorów na dystansie 90 kilometrów zajął 2. miejsce z czasem 2:09:10. O błysk szprychy przegrał złoto z Piotrem Kusiem z Wielunia. Na 7. miejscu finiszował Sokół, 13. był Aleksander Jałowski, 15. Szymon Kosuń, 22. Igor Wolski, a 23. Dominik Wróbel.

W ślady starszego kolegi bardzo chciał iść junior młodszy Kacper Chudy, któremu niewiele zabrakło do podium w wyścigu ze startu wspólnego. Ostatecznie zajął 5. miejsce. W peletonie linię mety minęli Jakub Maciejewski oraz Franciszek Korczyński. (grz)

foto: PTC DSV Alpina Pabianice

Igor Rydzyński (pierwszy z lewej) dwukrotnie stanął na podium w szosowym Pucharze Polski

Pabiks się zmienia

Po skrzydłowym Hubercie Mielczarku dwaj kolejni zawodnicy pożegnali się z pierwszoligowym Pabiksem Impact. 39–letni skrzydłowy Konrad Witczak zakończył karierę. Do Pabianic przyszedł sześć lat temu. W tym czasie rozegrał 73 mecze, w których zdobył 190 bramek. Witczak prowadzi w Pabiksie grupy młodzieżowe. W drużynie Michała Przybylskiego nie zobaczymy także Igora Mroza. 21–letni rozgrywający dołączył do Pabiksu latem ubiegłego roku. 33 gole w 22 spotkaniach nie przekonały zarządu klubu, by przedłużyć z nim umowę. (grz)

Wiktoria grała w Euro

Wychowanka PTK Pabianice, Wiktoria Stasiak (obecnie GTK Gdynia) znalazła się w kadrze Polski na mistrzostwa Europy do lat 18. Na parkietach w Turcji Polki przegrały wszystkie trzy mecze grupowe – z Turcją 47:71 (2 punkty Stasiak), Węgrami 40:79 (2 punkty) i Francją 58:89 (14 punktów). W meczu 1/8 finału Polki sensacyjnie ograły Portugalię 81:63, lecz w tym spotkaniu Stasiak ani razu nie trafiła do kosza. Pięć punktów Wiktorii nie pomogło Polkom wygrać ćwierćfinału z Serbią (65:75) i „biało–czerwone" grały o miejsca 5.–8. Znów wysoko ulegliśmy Węgierkom (40:74). W meczu o 7. miejsce Polska wygrała z Łotwą 79:56, a pabianiczanka rzuciła dla „biało–czerwonych" pięć punktów. (grz)

eprasa.pl 665d775a51

„Pabianice na starych pocztówkach”

Biblioteka miejska zaprasza na cotygodniowy, wakacyjny konkurs pt. „Pabianice na starych pocztówkach”. Do wygrania są książki

W każdy poniedziałek, o wyznaczonej godzinie (podanej na stronie facebookowej wydarzenia oraz w wypożyczalni) będzie można wygrać hity książkowe. Konkurs polega na wylosowaniu przez uczestnika numeru, którym oznaczona została pocztówka ze zbiorów biblioteki i odgadnięciu miejsca, które zostało na niej uwiecznione. Konkurs odbywa się cyklicznie w głównej wypożyczalni dla dorosłych przy ul. św. Jana 10. Godziny rozpoczęcia konkursu są zmienne (biblioteka będzie informować czytelników o porze nadchodzącego konkursu poprzez swój facebook oraz ogłoszenie w wypożyczalni głównej).

Do konkursu mogą przystąpić wyłącznie osoby zapisane do biblioteki. Potrwa on do 28 sierpnia.

Kierunek PRL

W Muzeum Miasta Pabianic wciąż można zwiedzać wystawę „Sekretny urok meblościanki. Pabianice w okresie PRL–u”. Jej otwarcie zrobiło furorę wśród mieszkańców

Meblościanka w salonie, kryształy na półce i czarno–biały telewizor. W łazience legendarna Frania, a w kuchni stary prodiż. Nic zabraknie też adaptera Bambino, foteli „366” Chierowskiego i wielu innych kultowych przedmiotów. Wnętrze budynku przy ul. Stary Rynek 2 przemieniło się w typowe PRL–owskie mieszkanie w bloku. Ponadto można obejrzeć tam ekspozycję fotografii przedstawiających dawne Pabianice. Wystawa czynna jest we wtorki, środy i czwartki w godzinach 10.00–15.00, w piątek 10.00–18.00 (wstęp bezpłatny), w sobotę 12.00–17.00, w pierwszą niedzielę miesiąca 12.00–17.00. W poniedziałki muzeum nieczynne.

Aflopark pełen kwiatów

Lipiec w Afloparku zapowiada się kwieciście i kolorowo. Za nami Festiwal Róż. Co jeszcze w planie?

15 lipca Aflopark zaprasza na wydarzenie pt. „W krainie liliowców”. Specjalnie na tę okazję przygotowano kiermasz sadzonek oraz konkurs fotograficzny. 23 lipca odbędą się warsztaty florystyczne. Uczestnicy nauczą się wykonywać bukiety okolicznościowe. Obowiązują zapisy.

Aflopark przy ul. Partyzanckiej można odwiedzać od środy do piątku w godzinach 10.00–18.00 oraz soboty, niedziele i święta od 10.00 do 18.00. Bilety dostępne są w kasie ogrodu.

Pabianice kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

12 lipca w czytelni biblioteki głównej (św. Jana 10, I p.) odbędzie się wakacyjne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawiana będzie poezja Wisławy Szymborskiej. Wstęp wolny. Początek o godzinie 17.00.

Filia nr 4 przy ul. 20 Stycznia zaprasza 17 lipca na warsztaty szydełkowania. Początek o godzinie 17.00. Wstęp wolny.

Miejski Ośrodek Kultury

Jesienią na scenie MOK–u zagoszczą znane persony w świecie kabaretu. Bilety na wydarzenia są dostępne w internecie. 8 października o godz. 17.00 wystąpi Andrzej Poniedzielski. 6 listopada o godz. 19.00 wystąpi stand–uper Paweł Chałupka z programem „Widzę to inaczej”. 16 grudnia o godz. 20.00 zobaczymy Kabaret Chyba w programie „4”.

Kino Tomi

14 lipca odbędzie się Maraton Horrorów. Odludzie. Na ekranie trzy filmy: „Oczy demona”, Spree” oraz „Odludzie”. Start o godz. 22.00.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino–tomi.pl

11.07

Miss Kraken. Ruby Gillman (dubbing) 9.30, 12.30, 14.30
Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 10.30, 12.00, 14.00, 16.00
Indiana Jones i artefakt przeznaczenia (dubbing) 16.30, (napisy) 19.30
Wejście smoka (1973). 100 lat Warner Bros. (napisy) 18.00
Naznaczony: czerwone drzwi (napisy) 20.00, 22.00

12.07

Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 9.30, 13.00, 15.00, 17.00
Kicia Kocia mówi: dzień dobry! (dubbing) 10.00
Miss Kraken. Ruby Gillman (dubbing) 11.00, 15.15
Indiana Jones i artefakt przeznaczenia (dubbing) 12.00, 17.15, (napisy) 20.15
Naznaczony: czerwone drzwi (napisy) 19.00, 21.00

13.07

Miss Kraken. Ruby Gillman (dubbing) 10.00, 15.00
Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 10.30, 12.30, 14.30, 16.30
Indiana Jones i artefakt przeznaczenia (dubbing) 12.00, 18.30, (napisy) 19.00
Naznaczony: czerwone drzwi (napisy) 17.00, 21.30

14.07

Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 10.00, 13.00, 16.00, 17.00
Między nami żywiołami (dubbing) 10.30, 15.00, 18.00
Wszystko o moim starym (napisy) 12.00
Miss Kraken. Ruby Gillman (dubbing) 14.00
Indiana Jones i artefakt przeznaczenia (dubbing) 19.00
Naznaczony: czerwone drzwi (napisy) 20.00, 22.15
Maraton horrorów: odludzie (napisy) 22.00

15.07

Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 10.00, 13.00, 16.00, 17.00
Między nami żywiołami (dubbing) 11.00, 12.00, 15.00, 18.00
Miss Kraken. Ruby Gillman (dubbing) 14.00
Indiana Jones i artefakt przeznaczenia (dubbing) 19.00
Naznaczony: czerwone drzwi (napisy) 20.00, 22.00
Flash (napisy) 22.00

16.07

Miss Kraken. Ruby Gillman (dubbing) 10.00
Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 10.30, 12.00, 14.30, 16.00
Między nami żywiołami (dubbing) 12.30, 14.00, 16.30
Indiana Jones i artefakt przeznaczenia (dubbing) 18.00, (napisy) 20.30
Naznaczony: czerwone drzwi (napisy) 18.30
Flash (napisy) 21.00

17.07

Między nami żywiołami (dubbing) 11.00, 16.00, 18.00
Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 11.30, 15.30, 17.30
Flash (dubbing) 13.00
Miss Kraken. Ruby Gillman (dubbing) 13.30
Indiana Jones i artefakt przeznaczenia (napisy) 19.30
Naznaczony: czerwone drzwi (napisy) 20.00

KINO TOMI POLECA

„Oppenheimer” (w kinie Tomi od 21 lipca)

Oppenheimer w czasie II wojny światowej był dyrektorem programu rozwoju broni jądrowej „Manhattan”. Poza działalnością związaną z bronią atomową Oppenheimer miał ogromne osiągnięcia w innych dziedzinach fizyki, między innymi w badaniach czarnych dziur oraz promieniowania kosmicznego. Resztę życia po opracowaniu bomby atomowej poświęcił na działalność na rzecz ograniczania rozprzestrzeniania się broni jądrowej. Był oskarżany przez amerykański rząd i służby o powiązania z ruchem komunistycznym oraz działalność szpiegowską. W latach 50. został pozbawiony dostępu do tajnych dokumentów. Dopiero prezydent Kennedy dokonał jego politycznej rehabilitacji. Oppenheimer jest dziś uznawany za jeden z symboli pacyfizmu i sprzeciwu wobec rozprzestrzeniania broni atomowej.

Reżyseria: Christopher Nolan. Występują: Cillian Murphy, Emily Blun:t, Matt Damon, Robert Downey Jr.

Folklor niejedno ma imię

Artyści z różnych stron świata zabrali nas w taneczno–muzyczną podróż przez Kenię, Tajlandię, Peru, Meksyk, Chorwację i Kraj Basków. M.in. w tańcach spiskich mogliśmy podziwiać naszą Bychlewiankę

Za nami 6. edycja Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego POLKA. To pierwsze wydarzenie związane z kulturą ludową w powiecie pabianickim o randze międzynarodowej. W kalendarz wydarzeń kulturalnych w naszym powiecie wpisuje się od 2016 roku. Od niedawna należy do polskiej sekcji CIOFF, czyli Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwali i Sztuki Ludowej.

Do 6. edycji zgłosiło się wiele zespołów folklorystycznych z całego świata. Wybrano osiem najlepszych, jednak ostatecznie przyjechało sześć (nie dotarły grupy z Indii i Bangladeszu). Grupy same sfinansowały swój przyjazd do Polski.

Główne imprezy trwały od 6 do 9 lipca. Jednak artyści już wcześniej przyjechali do naszego powiatu. W czasie pobytu mieszkali kątem u życzliwych wolontariuszy, którzy zgłosili swoją chęć przyjęcia ich pod swój dach. Musieli zapewnić gościom przede wszystkim nocleg z wyżywieniem (3 posiłki dziennie) podczas trwania festiwalu i transport na miejsce zbiórki podczas pobytu. Organizatorzy nie zwracają kosztów związanych z pobytem gości.

Preludium festiwalowego szaleństwa były zorganizowane 5 lipca w parku Wolności warsztaty taneczne. Poprowadzili je artyści z Kenii. W amfiteatrze zaroiło się od pabianickich przedszkolaków, które wyginały śmiało ciała w rytm afrykańskich bębnów.

Uroczysta inauguracja festiwalu Polka odbyła się 6 lipca w nowo otwartej sali koncertowo–balowej Pawelana. Widownia wypełniła się po brzegi. Dzień później rozpoczęły się koncerty festiwalowe. O godzinie 16.00 z budynku Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w kierunku Domu Ludowego w Bychlewie wyruszyła kolorowa, roztańczona i rozśpiewana parada. Przeszły w niej wszystkie zespoły uczestniczące w festiwalu. Tancerze zachwycali kolorowymi strojami oraz śpiewem i tańcem. Meta korowodu miała miejsce na stadionie klubu piłkarskiego Jutrzenka, gdzie stanęła ogromna scena. Po koncercie, wieczorową porą, odbyła się tzw. potańcówka pod gwiazdami. Ci najwytrwalsi bawili się w rytmie muzyki ludowej. Następnego dnia impreza odbyła się również w Bychlewie. Jej zwieńczeniem było Latino Night. Tego samego dnia artyści wystąpili również w Konstantynowie, a w niedzielę w Lutomiersku. Festiwalowi towarzyszyły również wydarzenia pt. Etnopodróże. Zaproszeni goście opowiadali o Australii, Urugwaju, Etopii oraz Japonii.

Pomysłodawcą Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego Polka jest Radosław Kierzek, dyrektor artystyczny Bychlewianki. Każdą edycję wspierają samorządy naszego powiatu oraz partnerzy.

eprasa.pl 665d775a51

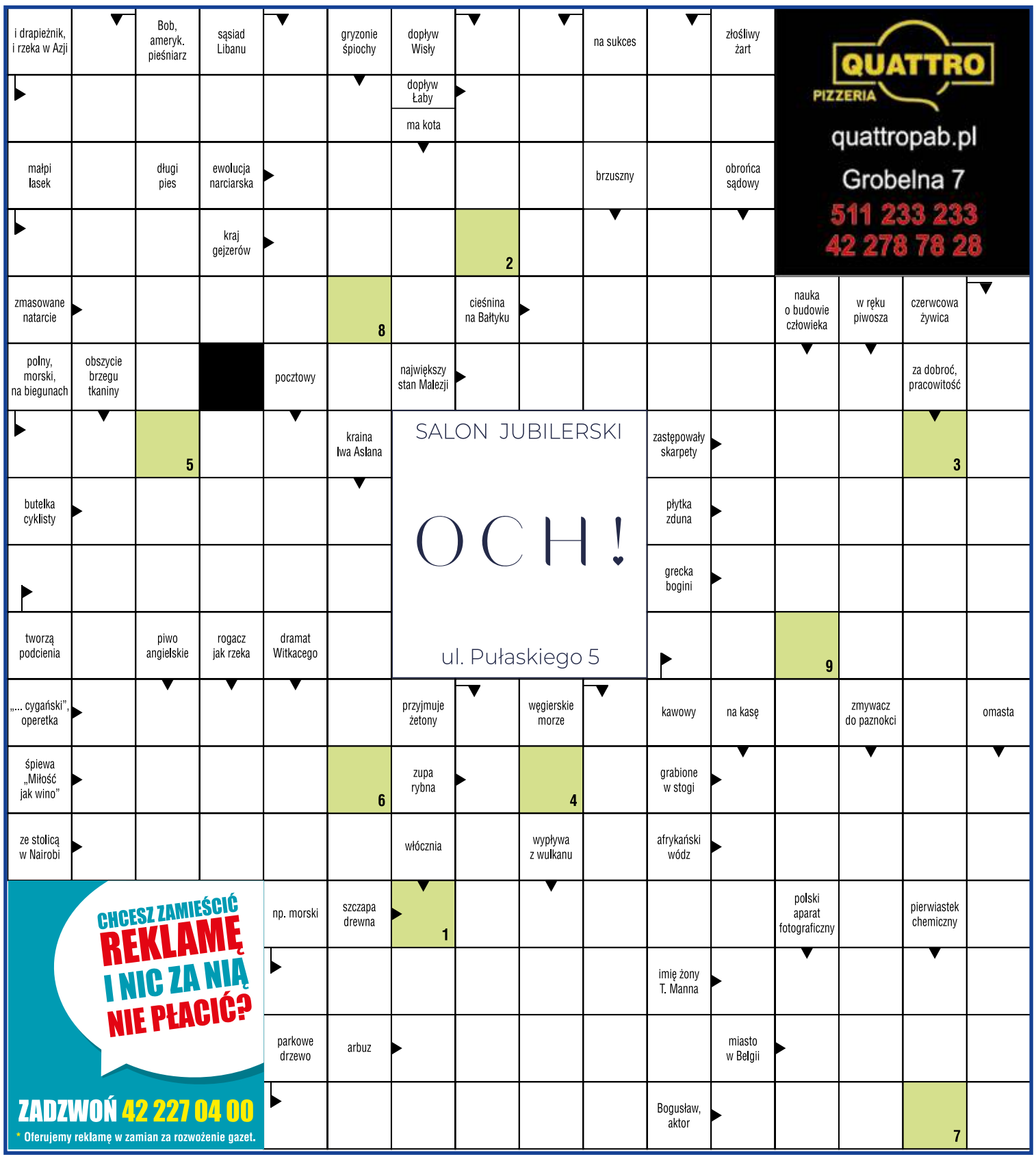

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **21 lipca 2023 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

27

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 25 brzmi: **NOSOROŻEC**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Andrzej Połomski** (ul. Pułaskiego 16).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Teresa Saktura** (ul. „Waltera" Janke 3) i **Lidia Małecka** (ul. Wyspiańskiego 7).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Czeka cię tydzień pełen odpowiedzialnych zadań. Aura sprzyja ciekawym propozycjom zawodowym i załatwianiu spraw w urzędach. Rada starszej osoby powstrzyma cię przed nierozsądną decyzją.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz wesoły i towarzyski. Nie planuj zbyt wielu zajęć, bo ogarnie cię beztroski nastrój. Aura sprzyja odpoczynkowi i dobrej zabawie.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Stać będziesz na straży tradycji i wartości moralnych. Czyjeś zachowanie skłoni cię do bardzo poważnych przemyśleń. Ostrożnie z wnioskami, bo możesz się trochę zagalopować w osądzaniu innych.

RAK (22.06 – 22.07)
Masz szansę rozpocząć wszystko od nowa. Stare zobowiązania i obietnice wydadzą ci się niezmiernie nużące. W miłości czeka cię wiele wzruszeń!

LEW (23.07 – 22.08)
Kontroluj wydatki, licz budżety. Podczas zakupów będziesz łatwym łupem dla prowadzących promocje i wyprzedaże – nie daj się naciągnąć!

PANNA (23.08 – 22.09)
Nie będziesz miał powodów do narzekań. Aura sprzyja załatwianiu spraw urzędowych. Samotni mogą właśnie w tak oficjalnych miejscach jak poczta czy urząd skarbowy spotkać swoją drugą połowę.

WAGA (23.09 – 22.10)
Nie będziesz próżnować. Pochłoną cię własne sprawy. Być może zawrzesz tajne porozumienie lub zaplanujesz spisek. Lepiej cię nie prowokować, bo nie będziesz pokojowo nastawiony.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Konflikt, który ciągnie się od dawna, obróci się na twoją korzyść. Jeśli masz kłopoty, poproś przyjaciół o pomoc. Na pewno ci jej nie odmówią.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Z dystansem spojrzysz na ludzi i świat. Codzienne problemy i kłopoty wydadzą ci się nic niewarte. Lepiej cię nie nakłaniać do męczących zajęć.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Nie będziesz narzekać na brak zajęć. Pilnuj szczegółów i drobiazgów, a uporasz się z każdym nowym zleceniem. Nie angażuj się w sąsiedzkie dyskusje.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Dobry humor pozwoli ci uniknąć kłopotów, zjednasz sobie wielbicieli i przyjaciół. Sprawy uczuć będą najważniejsze, okaż bliskim więcej serdeczności.

RYBY (19.02 – 20.03)
Będziesz bardzo zainteresowany cudzymi sprawami. Pod wpływem zdobytych informacji zmienisz plany lub wybierzesz się z wizytą. Efekty tych przedsięwzięć okażą się udane.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „***Życia Pabianic***" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 665d775a51

KRONIKA Towarzyska

Zawodniczka pabianickiej „Korony", mistrzyni badmintona, zdobywczyni tytułów i medali na międzynarodowych zawodach dokonała kolejnego wyczynu. **Daria Bujnicka**, bo o niej mowa, tym razem zdobyła prawo jazdy kat. B. 20–latka zdała egzamin teoretyczny i praktyczny w pierwszym podejściu. Uczyła się w Auto szkole Zebra w Łodzi, a egzamin zdawała w WORD Warszawa. Kurs jazdy zaliczyła toyotą yaris z automatyczną skrzynią biegów. To auto dostosowane do osób niepełnosprawnych, bo pani Daria jest osobą niskorosłą.

Pabianiczanka była uczestniczką projektu „Lepsza przyszłość" pabianickiego PCPR. Gratulujemy!

Na 15. edycji prestiżowego konkursu Menedżer Roku Regionu Łódzkiego 2022 Loża Łódzka Business Center Club przyznała nagrody i statuetki dla najlepszych organizatorów biznesu w regionie. Organizatorzy konkursu przyznali również Wyróżnienie Specjalne, które trafiło do rąk **Andrzeja Furmana**, założyciela Aflofarmu, jednej z największych i najbardziej rozpoznawalnych firm farmaceutycznych w Polsce. Zwycięzcy konkursu odebrali statuetki w Centrum Promocji Mody w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi.

Mariusz Ciepluch, znany w świecie jako Golden Maniek, to poszukiwacz skarbów znad Tamizy. Pabianiczanin przed laty wyjechał na Wyspy „za pracą", a teraz oprócz pracy ma niezwykłe hobby. To szukanie skarbów ukrytych pod wodą lub pod ziemią. Robi to przy pomocy wykrywacza metali. Ostatnio Golden Maniek znalazł Anglika. To właściciel drogocennego IPhone'a. Golden Maniek znalazł go w Tamizie (podczas odpływu) płynącej przez Londyn. Aparat kosztował, na polskie złotówki, około 6.000 zł. Dla Anglika to też spora strata, więc Maniek postarał się go odnaleźć. Udało się. W podziękowaniu właściciel IPhone'a zorganizował pabianiczaninowi i jego najbliższym kurs pływania na desce z wiosłem po Tamizie. Tym razem strat nie było.

Już wiadomo, kto najbardziej tęsknił za tramwajem linii 41. To prezydent **Grzegorz Mackiewicz** i wiceprezydent **Marek Gryglewski**. Ten pierwszy „załatwił" grube miliony złotych na remont tramwajowy, a ten drugi nadzorował roboty. Remont przedłużył się bardzo. Za to obaj zbierali „cięgi" od wściekłych pabianiczan. Dopiero po 3 latach przez miasto przejechał pierwszy tramwaj, a w pierwszy kurs wybrali się obaj prezydenci. Było to w sobotę o godz. 3.49. Na własnej skórze sprawdzali jakość podróżowania po nowych torach. Wyszło OK!

eprasa.pl 665d775a51

eprasa.pl 665d775a51